Nr. 222 (z dod. por.). Dnia 13 sierpnia. Wtorek. Dnia 1 (13) sierpnia 1889 r.

PRENUMERATA

Kurjera warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9.— Telefon Redakcji nr. 126.— Telefon Administr. 114.

Manifest Najwyższy.

Z Bożej Łaski

MY, ALEKSANDER TRZECI,

Cesarz i Samowładca Wszech Rossji, Król Polski, Wielki Książę Finlandzki, etc. etc. etc.

Wiadomo czynimy wszystkim wiernym poddanym Naszym:

W d. 26-ym bieżącego lipca, w cerkwi Wielkiego pałacu Peterhofskiego, w obecności Naszej, uroczyście dopełniono zaślubin Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Piotra Mikołajewicza z Córką Jego Wysokości Udzielnego Księcia Czarnogórza, Księżniczką Milicą Mikołajówną.

Obwieszczając o tem radosnem dla serca Naszego wydarzeniu i rozkazując Małżonkę Wielkiego Księcia Piotra Mikołajewicza, Milicę Mikołajównę, nazywać Wielką Księżną z tytułem Cesarskiej Wysokości, jesteśmy mocno przeświadczeni, iż wierni poddani Nasi połączą gorące modły swe z Naszemi do Wszechmogącego i Wszechblitośnego Boga o udarowanie Miłych sercu Naszemu Nowożeńców stałą, niezamąconą pomyślnością.

Dan w Peterhofie d. 26-go lipca roku od Narodzenia Chrystusa tysiąc osiemset osiemdziesiątego dziewiątego, panowania zaś Naszego dziewiątego.

Na oryginale Własną Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano:

„ALEKSANDER".

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

— Jutrzejszemi nieszporami rozpoczną się całodzienne nabożeństwa odpustowe ku uczczeniu uroczystości Wniebowzięcia N. Marji Panny w następujących kościołach: N. Marji Panny na Nowem-Mieście, św. Jacka (po-dominikańskim), św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim), św. Marcina (po-augustjańskim), św. Trójcy (po-trynitarskim), św. Anny (po-bernardyńskim), św. Kazimierza (panien sakramentek), św. Andrzeja (panien kanoniczek), N. Marji Panny Loretańskiej na Pradze, oraz w Rokitnie i w Mokotowie.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Wszystkie utarte frazesy o wzmocnieniu się rękojmi pokoju europejskiego, o nierozerwalnem zadzierzgnięciu węzłów sojuszu, opartego na tradycjach historycznych i wspólności interesów, powtórzono wczoraj do przesytu w Berlinie i Wiedniu z powodu przybycia cesarza Franciszka Józefa nad Spreę. Jeżeli centralno-europejska liga Niemiec, Włoch i Austrji jest istotnie „ligą pokoju", jak się w narzeczu arkadyjskiem nazywać lubi; jeżeli związek Niemiec z Austrją jest istotnie sojuszem serc i poszanowaniem tradycji dziejowej, natenczas wizyta monarchy austrjackiego w stolicy zjednoczonego cesarstwa germańskiego stanowiłaby istotnie pomnożenie widoków pokojowych i spotęgowanie ścisłości stosunku, jaki od lat dziesięciu ułożył się pomiędzy Niemcami i Austrją.

Ale na rzeczy te spoglądać należy nieco krytyczniej.

Prawdą jest, że w październiku r. b. mija lat dziesięć od chwili podpisania i ukrycia w najtajniejszych archiwach obu państw traktatu przymierza pomiędzy mocarstwami, nad któremi panują dynastje niemieckie Hohenzollernów i Habsburgów. A zatem promień świetności jubileuszowej ogrzewać się zdaje dzisiejsze uroczystości berlińskie. Cesarz Franciszek Józef przybywa zresztą do Berlina nietylko w charakterze kolegi do panującego dzisiaj Niemcom młodego cesarza-turysty. Wiezie on tam ze sobą całą wiązankę wspomnień, uwitą w Gaszteinie przez dziesięć lat corocznych spotkań się w hotelu Straubingera z Wilhelmem I-szym; przybywa stary druh starego wskrzesiciela jedności niemieckiej, który na rękach nosił jego wnuka, dzisiaj władnącego Niemcami. Ten odgłos pozagrobowych związków wpływa niezmiernie na entuzjazm, rozbudzony bez zastrzeżeń i sztuki wśród zimnych i odpychających zwykle swą arogancją berlińczyków.

Oto są momenta, których lekceważyć nie należy przy ocenieniu tak zwanej „niezmiernej doniosłości" przyjazdu cesarza Franciszka Józefa do Berlina nazajutrz po powrocie cesarza Wilhelma z Anglji i po zamianowaniu zgrzybiałej królowej Wiktorji „szefem pierwszego pruskiego pułku dragonów gwardji"! Jak widzimy, są to momenta psychologicznej raczej, aniżeli politycznej natury. Szczerze wyznajemy bowiem, że tak nadmiernej doniosłości politycznej w rewizycie berlińskiej dopatrzyć nam trudno.

Przymierze pomiędzy Niemcami i Austrją nie wydawało nam się nigdy ani tak naturalnem, ani tak historycznie uzasadnionem, ani tak szczerem, jak to się organom półurzędowym przewiduje przez sztucznie przystosowane do przymusowej ślepoty okulary? Czyliż dynastja Habsburgów, przodująca przez stulecia rzeszy niemieckiej, może w ciągu dwóch lat dziesiątków zapomnieć porażki, czarną smugą powlekającej dawny połysk zewnętrzny jej rządów, porażki zadanej sobie przez parwenjusza pruskiego? Historycznie uzasadnionem? Czyliż na serjo wspomnienia wspólności broni z pod Malplaquet, Nollendorfu, Lipska i Dannewerku zrównoważą bolesne wspomnienie „mgły z pod Chlumu", która rozwiała się aż po Sadowie? Szczerem nareszcie? A czyliż ta „Germanja irredenta", która przemawia językiem Szyllera i Kanta nad Anizą, Murem, Litawą i Dunajem, nie potrafi ozwać się prędzej czy później głosem równie natrętnym i zgryźliwym, jak w Trjeście i Trydencie *Italia irredenta*? Nie ma nic trwałego pod słońcem, a najmniej trwałym jest stosunek pomiędzy dwoma mocarstwami, z których jedno liczy w księdze świeżych wspomnień same zwycięztwa, a drugie doznane odeń same porażki.

Tej pamięci, nurtującej duszę cesarza Franciszka Józefa, nie zagłuszą nawet okrzyki rozgorączkowanych berlińczyków, którzy, apoteozując zwycięzone-

Powracająca fala.

Zaczynam syna mojego od pewnego czasu nie rozumieć. Od pierwszej klasy gimnazjalnej pracowity, odznaczający się niepospolitą obowiązkowością, zaniedbuje się od dwóch miesięcy w lekcjach, przebywa częściej, aniżeli dawniej, po za domem, a gdy zostaje w swoim pokoiku—albo spoczywa na szeslongu, albo wygląda oknem, wpatrzony w strzęp nieba, błękitniejący między szeregami kamienic.

Czyby zapomniał, że za pół roku ma zdawać egzamin na patent, zebrać ostatecznie owoce tyloletnich trudów?

Czyby słaby był? W jego kwitnącej twarzy nie spostrzegłaby najtroskliwsza matka zapowiedzi jakiejkolwiek choroby. Chowany hygienicznie, wzmacniany ćwiczeniami gimnastycznemi, fechtunkiem, częstemi wyjazdami na wieś, wygląda mój Staś, jak wcielenie zdrowia.

Może miał jakie zmartwienie? Profesor ukarał go, lub kolega obraził? Nie ukrywałby się przedemną ze smutkiem, gdyż wie, że posiada w ojcu nietylko rodzica, ale i przyjaciela. Dzielił się zawsze ze mną wszystkiemi drobnemi troskami studencika.

Coby mu mogło być? Egzamina zbliżają się, a on nie rusza książek, które leżą nietknięte na biurze.

— Co tobie, mój chłopcze?—zapytałem go przy obiedzie.

Spojrzał na mnie, popatrzył chwilę oczami, w których zamigotały odblaski jakiejś niepewności, potem opuścił głowę i odrzekł z cicha:

— Nic, ojcze.

Nic? W jego oczach widziałem wyraźnie chęć wyspowiadania się, powstrzymywaną z nieznanego mi powodu. Więc było coś, czego mi nie chciał, nie mógł, czy nie śmiał wyjawić.

— Jeśli cię serce boli lub głowa niepokoi, nie obawiaj się ojca, który był ci zawsze serdecznym doradcą i sędzią pobłażliwym. Wszakże tak, mój Stachu?

Rzucił mi powtórnie spojrzenie szybkie, jakby lękliwe, trochę badawcze. Wahał się — czułem to. Czekałem. Wstał, pocałował mnie w rękę i odchodząc do siebie, odpowiedział:

— Nie ukrywałbym przed tobą, gdyby mi co dolegało, mój ojcze.

Zarumienił się, więc skłamał.

Po raz pierwszy w życiu mówił nieprawdę, nie miał do mnie zaufania. Ktoś stanął między mną a tem dzieckiem ukochanem, które było jedyną pamiątką po ubóstwianej, a w pełnej wiośnie zmarłej małżonce. Ten ktoś musiał być silniejszy odemnie, kiedy mnie sobą zasłonił.

Ktoś? Może coś, jaka idea, domniemana ofiara... Młodzież widzi w sobie zawsze tytana.

Lecz, gdyby chłopięce mrzonki ogrzewały i rozpierały istotę mojego syna, nie milczałby, wiedział bowiem, że nie zamykałem uszu dla marzeń lat najranniejszych. Słyszał przecież nieraz odemnie, że młodość bez ideałów i zachwytów, to kwiat bez woni, to wieczór majowy bez pieśni gwarnej, ciepłej ciszy.

— Kochaj wszystko, co piękne i wzniosłe—uczyłem syna—dopóki cię życie nie nauczy nieufności i trzeźwości. Nie bądź przedwcześnie zbyt rozważnym, abyś nie żałował w starości bez wspomnień uroczych, że się nigdy nie łudziłeś. Młodzieniec, który tylko liczy, rozumuje, jest wstrętnym potworem.

Wychowaniec takich zasad, jakże mógłby się był obawiać, abym nie współczuł z jego weselem i rozpaczą.

Nie coś, ale ktoś zabrał mi myśli syna. Ale kto?

Udałem się do pokoju Stasia. Otworzyłem drzwi tak szybko, że nie zdążył zmienić postawy. Wyciągnięty na szeslongu, wpatrywał się z wielką uwagą w małą fotografję, którą trzymał tuż przy oczach.

Zerwał się na równe nogi i przecierał powieki, jakby nagle ze snu zbudzony. Gwałtowny ruch wytrącił z jego rąk obrazek.

Spojrzałem. Była to podobizna dziewczyny.

— Ah, więc miłość.

On podniósł fotografję, a ja nie pytałem, kogo przedstawia. Zdawało mi się śmiesznością mówić z chłopcem osiemnastoletnim o tem najpospolitszem, a tak potężnem uczuciu.

— Mój Stachu—wyrzekłem—czasby pomyśleć o egzaminach. Tak mało pracujesz od pewnego czasu.

— Dobrze, ojcze, nie zapomnę—odparł, odwracając się do okna.

Czułem w tej chwili, że rwie się między nami jedna z nici sympatycznych, które nas dotąd tak silnie łączyły.

— Pamiętaj—mruknąłem i wyszedłem.

Nie przyszło mi nigdy na myśl, że dziecko należy tylko dopóty do rodziców, dopóki się w niem nie odezwą pragnienia dojrzewającego człowieka. Zdawało mi się, że mój Staś pozostanie na zawsze „moim Stasiem".

Więc kochał się? Wszakże to zjawisko tak naturalne i nieuchronne, że nie powinno mnie było zadziwić. Marzy o miłości każdy studencik, każda pensjonareczka obrywa listki róży, pytając: Kocha—lubi—szanuje... Pierwsze poczucie siły, budzącej się męzkości, wytwarza ten kwiat wonny, więdnący tak szybko.

Staś dobiegał właśnie osiemnastego roku życia.

go władcę sąsiedniego państwa, apoteozują przedewszystkiem samych siebie.

Wszystko zresztą, co w dniu wczorajszym nad mętną Spreą wypisano czarnym inkaustem na znane motywa „nierozerwalnego sojuszu narodów i monarchów", może dogadzać Niemcom daleko lepiej, niżby tego nad modrym Dunajem pożądano. Ta „wieczystość sojuszu" zanadto pachnie wieczystem ujarzmieniem Austrji, trwałem skrępowaniem jej unją militarną, o której marzył młody cesarz Wilhelm jeszcze w skromnym mundurku huzarskim. Wieczysty sojusz inaczej się przedstawia berlińczykowi, inaczej wiedeńczykowi. Pierwszy symbolizuje go sobie w postaci potężnego cyklopa, służącego za karjatydę potężniejszemu jeszcze tryumfatorowi; nie dziw, że okrzyki *hoch*! i *hurra!* wstrząsają powietrzem berlińskiem od wczoraj. W Wiedniu rola rumaka, zaprzężonego do rydwanu cudzej chwały, mniej się podoba. I dlatego nie tak wiele jest ludzi w Austrji, którzy ideę wieczystego sojuszu z Niemcami szczerze i bez zastrzeżeń przytulili do serca. *Br. Z.*

WYSTAWA PRZEMYSŁOWO-NAUKOWA W PETERSBURGU.

(Dokończenie).

II. Przedmioty wystawiane, ich dostawa, rozmieszczenie i t. p.

6) Instytucje i osoby, pragnące przyjąć udział w wystawie, podają do komisji rozporządzającej, pod adresem: St.-Petersburg, Pantalejmonskaja nr. 2, Cesarsko-Russkie Towarzystwo techniczne deklarację (według oznaczonej formy), w której powinny zawierać się następujące dane: a) wiadomości o szkole, lub instytucji (jeśli one nie były już uprzednio przedstawione organizacyjnemu komitetowi zjazdu); b) wyliczenie wszystkich wystawianych przedmiotów; c) objętość i waga (w przybliżeniu) grubszych i cięższych sztuk (warsztatów, maszyn i t. p.); d) niezbędna powierzchnia do pomieszczenia na podłodze, na stołach i ścianach; e) czy rzeczy zostaną przez kogoś dostawione na miejsce, czy tylko przesłane — i f) podpis wystawcy ze szczegółowym jego adresem.

7) Przyjmowanie deklaracyj rozpoczyna się z d. 1-ym (13-ym) czerwca i kończy z d. 15-ym (27-ym) lipca 1889-go r.

8) Po przejrzeniu deklaracyj, komisja rozporządzająca wydaje odpowiednie do swego uznania zawiadomienie osoby interesowanej, bez którego żadna rzecz wejść nie może na wystawę.

9) Przyjmowanie okazów odbywać się będzie od d. 1-go listopada do d. 1-go grudnia r. b.

10) Zamiejscowi wystawcy mogą wejść w porozumienie z komisją rozporządzającą tak co do zniesienia i ustawienia okazów, jak również co do ich zabrania z wystawy.

11) Dostawę okazów, wystawianych przez zamiejscowe zakłady naukowe, od stacji kolejowej do gmachu wystawy i odwrotnie, komisja rozporządzająca (w wyjątkowych razach i po uprzedniem porozumieniu się) może przyjąć na siebie.

12) Jednocześnie z dostawieniem okazów powinien być przedstawiony szczegółowy spis ich w 3-ch egzemplarzach: dwa z nich pozostają w komisji, trzeci zwraca się wystawcy.

13) Przy okazach każdej szkoły wystawiane być winny na osobnych taliczkach (według wzoru wskazanego przez komisję): a) ogólna wiadomość o szkole (bardziej szczegółowe znajdą miejsce w katalogu); b) jej plan naukowy ze szczegółowym wykazem lekcyj tygodniowych klasowych i warsztatowych według oddziałów, na jakie dzieli się szkoła; c) opisanie warsztatów podług oddzielnego programu.

14) W ugrupowaniu okazów powinien być zachowany wzgląd na poglądowe przedstawienie zarówno kursu szkolnego, jak i metod wykładu — obok czego należy unikać powtarzania się jednych i tych samych przedmiotów.

15) W ugrupowaniu oddzielnych przedmiotów każdego wystawcy powinien być zachowany wzgląd na porządek, w jakim wykonanemi one zostały w szkole, oraz na plan zajęć, odnośnie do klas, albo też lat nauki i w każdym razie w zastosowaniu się do wskazówek, jakie udzieli zawiadujący daną grupą.

16) Jeśli niektóre wyroby wykonane zostały według oryginalnych rysunków, lub wykreśleń, sporządzonych w szkole, to i owe rysunki powinny być wystawionemi obok właściwego przedmiotu.

17) Pożądanem jest, aby przy każdym wyrobie znajdowała się wzmianka co do roku wykonania, liczby godzin zużytych na wykonanie roboty, wartości wyrobu według oceny szkoły, gdzie zaś wydawaną jest płaca uczącym się, winien być oznaczony rozmiar jej za każdy oddzielnie przedmiot.

18) Przy robotach wykonanych rękoma uczniów tylko w pewnej części powinna być ściśle oznaczoną ta część roboty, która wyłącznie przez nich została spełnioną.

19) Obok robót szkolnych należy wystawiać i robocze książeczki uczniów, o ile one istniały.

20) Wystawa otworzoną zostanie 17 go grudnia r. 1889 go, a zamkniętą 21-go stycznia r. 1890-go.

III. Prawa i obowiązki wystawców.

21) Zakłady naukowe mają prawo bezpłatnego korzystania zarówno z udzielonych na wystawie miejsc, jak i z niezbędnych przynależytości (mebli, tabliczek i t. p.) w ilości, oznaczonej przez komisję rozporządzającą. Upiększenie jednak, czy przyozdobienie swoich miejsc, urządzenie witryn i t. p. wystawcy wykonywają na swój rachunek.

Uwaga. Prawo to nie służy bynajmniej warsztatom, wyrabiającym pomoce naukowe, ani zakładom przemysłowym, lub handlowym, pragnącym przyjąć udział w wystawie. Warunki, pod jakiemi zakłady owe mogą być przypuszczone, określa komisja rozporządzająca.

22) Przy odbieraniu okazów z wystawy wystawcy podpisują się na jednej z deklaracyj, na zasadzie których przedmioty były przez nich dostarczone (patrz paragraf 12).

23) Po skończeniu wystawy wystawcy obowiązani są zabrać przedmioty przez nich wystawione w ciągu siedmiu dni. Przedmiotami, niezabranemi w ciągu powyższego terminu, rozporządza stała komisja do spraw technicznego kształcenia, jeśli nie było uprzedniego porozumienia wystawcy z komisją rozporządzającą (patrz paragrafy 10 i 11).

24) Bez zezwolenia wystawcy i przewodniczącego w komisji rozporządzającej nie wolno jest przerysowywać wystawionych przedmiotów, zdejmować z nich fotografji, ani modelować. Fotografowanie ogólnego widoku dozwolonem będzie na zasadzie odzielnych decyzyj przewodniczącego w rozporządzającej komisji.

25) Na zasadzie podobnej decyzji wolno też będzie wystawcom rozdawać publiczności drukowane sprawozdania o szkole, broszury, kartki z adresami, cenniki wyrobów i t. p.

26) Wystawcom wolno będzie przyjmować zamówienia na wyroby szkolne i sprzedawać wystawione okazy, z tym jednak warunkiem, że przedmioty sprzedane pozostawać będą na wystawie aż do jej ukończenia. Wyjątek stanowią przedmioty, wystawione w kilku egzemplarzach. Z sumy, otrzymanej za rzeczy sprzedane, 10% idzie do kasy wystawy.

27) Wystawcom pozostawia się prawo udzielania objaśnień (na zasadach ogólnych, przyjętych w cesarskiem Towarzystwie technicznem), co do metod wykładu jakiegoś przedmiotu specjalnego, sposobów przygotowywania wyrobu i t. d.

28) Wszyscy wystawcy otrzymują po jednym bilecie bezpłatnego wejścia na wystawę.

29) Wystawcy obowiązani są stosować się tak do powyższych prawideł i przepisów, jak i do wszelkich wskazań komisji rozporządzającej i zawiadujących oddzielnemi grupami wystawy.

30) Rozporządzająca komisja przedsięweźmie wszelkie możliwe środki ku zabezpieczeniu okazów; nie odpowiada jednak za ich uszkodzenie lub zaginienie. Ubezpieczenie od ognia pozostawia się samym wystawcom.

*

Dla uzupełnienia powyższych przepisów dodać wypada, że:

1) Komisja rozporządzająca do zaproszeń na wystawę, jakie rozesłała oddzielnym osobom, lub instytucjom, dołączyła blankiet, obejmujący kwestje, jakie wystawca powinien zakomunikować tej komisji—i że:

2) Nagrody na tej wystawie nie będą udzielane; w miejsce zaś ich wszyscy wystawcy otrzymają od cesarsko-russkiego Towarzystwa techni-

---

Jakże mogłem nie odgadnąć tego wroga zamiarów ojcowskich, tego szkopułu, o który rozbijają się bardzo często najstaranniej spojone budowy wychowania rodzicielskiego? Trzeba go było przewidzieć i ubiedz, osłabiając jego siłę.

Nie uczyniłem tego, bo lekceważy się zwykle rzeczy najprostsze.

Niechby się kochał, w kimby chciał. Dlaczego nie? Te miłości wiosenne przemijają, jako tęczobarwne motylki, przepiękne, ale nietrwałe. Z uśmiechów utkane i rumieńców, owiane marzeniami i westchnieniami, pryskają za najlżejszem dotknięciem szorstkiej rzeczywistości.

Niechby śnił, wmawiał w siebie wieczność uczucia, zmyślone cierpienia, nieszkodliwe rozpacze, ale za miesięcy kilka, za pół roku, po dokonanych egzaminach. Miłość rozleniwia, odbiera energję, odwraca myśl od najbliższego celu.

Nie w porę przyszedł ten romans ojcu, który przechodził z synem od lat ośmiu wszystkie obawy i niepewności corocznych promocyj. Zda, czy nie zda, przejdzie do klasy wyższej, lub też zostanie w niższej? Bez wątpienia, więcej od Stasia troskałem się o jego powodzenie szkolne.

Nareszcie, po tylu trudach i zachodach miał przepłynąć granicę, dzielącą szkołę od uniwersytetu. Gdyby utonął na samym brzegu!...

Zerwałem się z fotelu, na którym spoczywałem. Myśl złowroga podrzuciła mnie gwałtownie.

Gdyby się potknął u samego wyjścia i to dla głupiego romansu...

Trzeba mu wytłumaczyć niewłaściwość bałamucenia się przed samemi egzaminami. Ale jak? Młodość bywa tak uparta i nierozumna, gdy doświadczenie starszych dotyka tego, co ona nazywa „najświętszemi, najszlachetniejszemi uczuciami". Kto obrazi te wrzekome świętości, przestaje mieć u niej wiarę, chociażby był najwięcej kochanym i kochającym ojcem.

A jednak należy zapobiedz możliwemu nieszczęściu.

Gdy podano wieczorem herbatę, przypatrywałem się synowi uważnie, jakby chcąc zbadać, z której strony do niego przystąpić.

Milczał, spożywając wieczerzę.

Znałem zanadto dobrze krew z mojej krwi, kość z mojej kości, abym nie wiedział, że surowy zakaz oddziałałby wręcz przeciwnie. Małomówny, zamknięty w sobie, stanowczy, nie należał Staś do natur łagodnych. Przekonywały go tylko rozumne rady.

Dziwna rzecz, jak to trudno mówić spokojnie o sprawach, które są tak daleko poza nami, że się już o nich zapomniało. Dla mnie była pierwsza miłość studencka niewinną zabawką, słodkiem złudzeniem, a Staś widział w niej niezawodnie wszechwładne, potężne uczucie. Jakże mu wytłumaczyć, że się myli?

Zapaliwszy po herbacie cygaro, zacząłem opowiadać drobne przygody mojej młodości. Mówiłem o profesorach, którzy mnie uczyli, potem o kolegach, w końcu o miłostkach chłopięcych. Gdy przeszedłem na ten przedmiot, Staś spojrzał na mnie znów szybko, bojaźliwie i zarumienił się.

Domyślił się podstępu.

Pierwszą moją miłością była jakaś śpiewaczka z różową buzią, z figlarnemi oczętami, jakich wiele. Przypominając sobie ten „ideał", który stał się później, jak się dowiedziałem, najpospolitszą, krzykliwą gosposią wiejską, nie mogłem się powstrzymać od uwag gryzących. Szydziłem sam z siebie, z niewytwornych upodobań młodości, bawiłem się wspomnieniami.

Staś słuchał z uwagą. Od czasu do czasu, rzucał na mnie spojrzenie zdziwione, to znów uśmiechał się, ale tak jakoś niedowierzająco, że domyśliłem się odrazu, iż chybiłem.

Nie udał mi się plan: nie przekonałem chłopca. Któż bo przekonał kiedykolwiek budzące się instynkta, samolubne pragnienia? Na wszystkie dowodzenia ma młodość zawsze tę samą odpowiedź: myliłeś się, ale z tego nie wynika, abym się i ja miał omylić; robiłeś źle, lecz dlaczegoż nie miałbym ja postąpić inaczej, lepiej?

Zamiast zbliżyć, oddaliła nas ta rozmowa jeszcze więcej. Syn mój, zmiarkowawszy, że nie podzielę jego zachwytów, gdyby zechciał zwierzyć się z uczuciem, które go ogarnęło, strzegł teraz przedemną swoich marzeń, jak prawdziwej świętości. Daremnie wracałem do tego samego przedmiotu po kilka razy: milczał, nie wyjawiając nigdy własnego zdania. Daremnie szukałem w jego pokoju fotografji, chcąc się dowiedzieć, ktoby był owym wrogiem, który odwrócił serce dziecka od ojca: ukrył obrazek tak dobrze, że nie mogłem go odnaleść.

A jednak trzeba było wykryć tajemnicę, aby zmierzyć jej doniosłość.

W kilka dni potem oświadczył mi Staś, że z powodu nadchodzących egzaminów nie będzie przepędzał wieczorów w domu.

— Umówiliśmy się z kilku kolegami, aby się razem uczyć. W ten sposób ułatwimy sobie pracę.

Nie mogłem mieć nic przeciw postanowieniu studentów, wiedząc z własnego doświadczenia, że zbiorowemi siłami idzie wszystko raźniej. Owszem, pochwaliłem chłopca, radząc mu, aby dopełniał od innych, czego sam nie wiedział.

Odtąd widywałem syna rzadko. Wychodził zaraz po obiedzie z książkami, a kiedy wracał, zastawał mnie zwykle w łóżku.

(*D. n.*) *Teodor Jeske-Choiński.*

cznego osobnego rodzaju dowód na to, że przyjmowali udział w wystawie. Niezależnie zaś od tego komitet wystawy, za pośrednictwem rady cesarskiej Towarzystwa technicznego, każdym z bardziej odznaczających się wystawców, lub osób przyjmujących czynny udział w urządzeniu wystawy, prześle od siebie osobne przedstawienie odpowiedniej władzy.

J. K.

Warszawa u wód.

(Korespondencje własne *Kurjera warszawskiego.*)

W Otwocku.

W sierpniu.

Pobyt w Otwocku, pomimo dodatnich warunków zdrowotnych, nie można zaliczyć do bardzo przyjemnych, osobliwie w czasie słoty.

Z zazdrością spogląda się na zapobiegliwość zagranicy, która umie i dla siebie i dla drugich odpowiednie warunki bytu wyzyskać, kiedy przeciwnie u nas parę setek mieszkańców kłopoce się codziennie o możność zdobycia artykułów spożywczych, i to znajdując się zaledwie o kilkadziesiąt wiorst od Warszawy.

Dlaczego dotąd nie założono w Otwocku sklepu z artykułami spożywczemi, jest dla nas zagadką.

Na uznanie zasługuje dr. Geisler, który osiadł tu stale i założył łazienkę. Każdy przyzna, iż stała porada lekarska i odpowiednie kąpiele w takiej miejscowości, jak Otwock, są nabytkiem pożądanym.

W sezonie bieżącym, w porównaniu z zeszłorocznym, pod względem zabaw panuje tu cisza.

W r. z. przy wyjątkowo dobranem towarzystwie i znacznym napływie gości zaimprowizowano koncert i zabawę z tańcami, które, pomimo niewygodnych warunków lokalnych, przy współudziale chętnych udały się świetnie.

To dało powód, że zaczęto myśleć o wybudowaniu kasyna.

Utworzono komitet, zebrano podpisy na rs. 5,000 kapitału zakładowego i była nadzieja, że zbierze się większa suma.

Gdy jednak przyszło do urzeczywistnienia projektu, napotkał on na nieprzewidziane trudności, tak, że projekt upadł, chętni wyrzekli się inicjatywy, a mieszkańcy Otwocka chyba nie doczekają się miejsca dla wspólnej zabawy.

Z Otwocka możnaby urządzać wycieczki do Brzegów, Bojarowa, nad ujście Świdra, do Jabłonny, do ruin otwockich i w. n. miejscowości; dotąd jednakże tym, którzy powinni myśleć o dogodnościach mieszkańców, nawet nie zamarzyło się o czemś podobnem.

Wśród takich warunków trudno spodziewać się, aby Otwock rozwijał się dalej w tej mierze co dotąd i z czasem spotka go los wielu innych miejscowości, które dziś ponoszą następstwa nieporządku, własnej bezradności i braku wzajemnego porozumienia. Pierwsi tracą ci, których obowiązkiem było przyciągać i zachęcać, a nie odpychać.

Do polepszenia warunków pobytu mogłaby też przyczynić się kolej nadwiślańska.

W czasie świąt na peronie otwockim gromadzi się około 1,000 osób, które literalnie ruszyć się nie mogą, a za przybyciem pociągu cała fala rzuca się do wagonów, ażeby znaleźć pomieszczenie.

Mieszkańcy tutejsi zanosili już prośbę do zarządu kolei, ażeby do pociągów towarowych były przyczepiane przynajmniej po dwa wagony osobowe, co ułatwiłoby znacznie komunikację z Warszawą, ale zarząd kolei nie raczył przychylić się do tej prośby.

Tyle o gospodarce w Otwocku.

W. K.

W Sobotach (Zoppot).

W sierpniu.

Wracam z Sobót.

Sezon kąpielowy w całej pełni.

Dwa bale i dwie wycieczki statkiem zgromadziły całe towarzystwo.

Warszawianki przodują wdziękami, pięknością toalet. Nie brak posażnych panien i lawirujących koło nich *pschutt'ów*. Mówią o skojarzeniu się kilku par, łączących wieś z miastem.

Przedstawicieli inteligencji naszego grodu nie brak. Są tu więc profesorowie: Łuczkiewicz, Grabowski, Wojcikowski i Goldberg; mamy dwie rodziny redaktorskie: pp. Trylskich i Aleksandrostwa Rajchmanów; kilku lekarzy i kilkunastu przedstawicieli krajowego przemysłu.

Wszyscy skarżą się potroszę na złą kuchnię, sosów germańskich strawić nie można nawet przy pomocy morskiego powietrza. Niektóre zaś potrawy budzą wprost zgorszenie kuracjuszów, co jest tem smutniejsze, że wszyscy tu prawie jesteśmy na t. zw. „pensjach", a zatem pod pruskim rygorem kulinarnym. Niemcy są wrogami samodzielności widocznie nawet w... kuchni, gdyż stołowanie się tu na własną rękę (t. j. *à la carte*) jest ze względu na wysokość ceny trudne, całodzienne zaś utrzymanie (tanie, bo poczynając od 2 m. 50 fen. na osobę) zmusza nas do abdykowania z własnych gustów i upodobań.

W. W.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż kwestja podniesienia cła wwozowego od wełny surowej i obrobionej ma być już niebawem rozstrzygnięta przez radę państwa.

= *Rižsk. wiest.* donosi, iż w sferach rządowych postanowiono opodatkować grunta, należące do probostw i zborów ewangielickich czyli t. zw. pastoraty.

= Departament górniczy otrzymał wiadomość o znalezieniu dwóch znacznych gniazd turkusów w Azji środkowej na terytorjum russkiem.

= Z dzienników russkich dowiadujemy się, iż w ostatnich czasach powiększyło się znacznie zapotrzebowanie na platynę. Głównym rynkiem wywozu jest Francja.

= Z powodu zbliżającego się wezwania do ćwiczeń wojskowych niższych stopni zapasowych terminów służby r. 1884-go i 1879-go, należących do piechoty, artylerji pieszej oraz fortecznej, p. oberpolicmajster rozkazem do policji zażądał przedstawienia spisu tej kategorji zapasowych, najpóźniej do dnia 24-go b. m.

= Utrzymanie służby policyjnej w Warszawie za czerwiec r. b., włącznie z pensjami oraz przedmiotami w naturze, kosztowało rs. 11,410 kop. 55.

= W zarządzie miejskim poruszono projekt zadrzewienia cmentarza na Brudnie, na którym ruchome piaski uniemożliwiają utrzymanie w należytym porządku linji i grobów. W tym celu wyznaczony ma być odpowiedni fundusz, a zadrzewienie powierzone będzie komitetowi opieki nad plantacjami.

= Ulica Nowiniarska od Świętojerskiej do Franciszkańskiej, z powodu prowadzonych robót kanalizacyjnych, dla przejazdu została zamknięta.

= W domu nr. 12-ty przy ulicy Muranowskiej, w którym się mieści cyrkuł bielański, jest studnia, dająca niedostateczną ilość wody w miesiącach zimowych, latem zaś zupełnie wysychająca, tak, że dla licznej służby cyrkułowej należy wodę kupować od woziwodów; zachodzą też znaczne trudności przy polewaniu ulic, przy przemywaniu ścieków, a w razie pożaru cała dzielnica byłaby w wielkiem niebezpieczeństwie. Na przedstawienie więc p. oberpolicmajstra o takim stanie rzeczy p. prezydent miasta polecił ułożyć rury wodociągowe od rogu Nalewek i Franciszkańskiej ulicy do Muranowskiej co też nastąpi w końcu września.

= W skutek zażalenia, wniesionego przez członka-korespondenta warszawskiego Towarzystwa opieki nad zwierzętami z Miechowa, p. Piskorskiego, włościanie wsi Charznica, gminy Chiczyca (pow. miechowski): Antoni Misek, Franciszek Kozioł i Michał Misek, za okaleczenie cudzego konia, wyrokiem sądu gminnego skazani zostali na dwutygodniowy areszt każdy; dalej: w skutek zażalenia opiekuna cyrkułowego z Warszawy, p. Filipowicza, właściciel wozu fracntowego, Piotr Gołochowski, za użycie do pracy poranionego konia, wyrokiem sędziego pokoju rewiru IX-go, z d. 31 z. mies., skazany został na karę pieniężną w kwocie rubla jednego, ewentualnie na jeden dzień aresztu.

= W dniu onegdajszym w sali ochrony imienia braci Pfeifer przy ulicy Smoczej odbyło się półroczne zebranie towarzyszów garbarskich. Na sesję przybyło 150 członków. Na starszego towarzysza wybrano p. Walewskiego, na podstarszego, p. Czarneckiego. Zgromadzenie towarzyszów garbarskich posiada dwie kasy, których fundusze wykazano w następujący sposób. W kasie towarzyszów remament pozostał 5,250 rs., dochód uczynił 359 rs., wydatkowano 170 rs., w kasie więc znajduje się 231 rs. gotówką, dwie premjowe pożyczki 236 rs. i depozyt kasy przemysłowców na złożenie tam 4,972 rs. W kasie przezorności zaś pozostało z ostatniej sesji 1981 rs., dochód zaś wynosił 129 rs. 80 kop. Stan kasy przezorności wykazany w sumie 2,110 rs.

= Z dniem dzisiejszym latarnie gazowe zapalane będą o godzinie 8 ej min. 15 wieczorem, gaszone zaś o godzinie 3-ej m. 30 rano.

= W dniu wczorajszym było miejsc wolnych w szpitalach: św. Łazarza 58, św. Rocha 23, św. Ducha 3, starozakonnych 20 oraz w wolskim 7.

= Od jutra zaczną być czynne kasy magistratu warszawskiego i lombardu, zamknięte przez dwa dni z powodu miesięcznej rewizji.

= Sąd okręgowy warszawski poszukuje prawnych spadkobierców po zmarłych: Agnieszce Jach, Wincentym Surzyckim, Szymonie Szczerbińskim i Janie Piwońskim, Emie Miller, Wiktorze Wiernik, Teresie Schal, Genowefie Jarkowskiej, Włodzimierzu Boguszewiczu, Ludwiku Foka, Władysławie Malinowskim, Fajdze Morgensternowej, Janie Gajerze, Sznajdli Hirszberg, Anieli Kowalskiej, Herszu Stolarskim oraz Maurycym Lewi; obrońca prokuratorji wzywa spadkobierców po zmarłych: Marjannie Skrzyńskiej, Paulinie Archimowiczowej, oraz Klarze Petrowej.

= Przy zamierzonej reorganizacji niektórych wydziałów kolei wiedeńskiej, biuro kontroli materjałów kolejowych, stanowiące oddzielny wydział zarządu, ma być zniesione, a czynności tego włączone będą do projektowanego ogólnego wydziału kontroli dochodów i rozchodów.

= Uniwersytet tutejszy posiada przy szpitalach warszawskich 11 klinik, przy których znajduje się 407 łóżek dla chorych. Narzędzia chirurgiczne i rozmaite pomoce ratunkowe, znajdujące się we wszystkich klinikach, przedstawiają wartość rs. 45,407. Porad przychodzącym chorym udzielono w ciągu roku zeszłego 12,311, w klinikach zaś pozostawało na kuracji 3,954 chorych, z których w ciągu roku zmarło 297.

= Dochód z opłat od kształcących się w uniwersytetach, gimnazjach, szkołach realnych, instytutach weterynaryjnych, szkołach powiatowych i instytucie gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa w Nowo-Aleksandrji wyniósł w r. b. rs. 3,122,983.

= Z Zakopanego dochodzi nas telegraficzna wiadomość, że dzisiejszej nocy umarł tam Edward Leo, syn redaktora *Gazety polskiej*, młodzieniec, liczący około 25 lat wieku. Szczerze łączymy się z boleścią srogim ciosem nawiedzonych rodziców.

= Łowczy dworu, hr. Berg, powrócił do Warszawy.

= Kurator okręgu naukowego, r. t. Apuchtin, powrócił do Warszawy.

= P. o. prezesa administracji ogólnej warszawskiego Towarzystwa dobroczynności, Wiktor hr. Ronikier, udał się w dniu wczorajszym do Zakopanego.

= **Z teatru i muzyki.**

* Na jutrzejsze widowisko w teatrze Letnim złożą się komedje: „Kwiat z Tlemcenu" i „Przezorna mama" z udziałem Żółkowskiego.

* „Ali-Bâba", mający przywilej zapełniania teatru po brzegi, grany będzie jutro po raz szesnasty.

* Projektowaną przez repertuar na niedzielę przyszłą „Katarzynę, córkę bandyty", zastąpi balet „Brahma".

* Z opery „Siła przeznaczenia" odbywają się już próby z udziałem solistów.

Dzieło Verdiego ukaże się na scenie w połowie września.

W partji tenorowej wystąpi p. Aramburo.

Dalszą obsadę tworzą panie: Dąbrowska i Dowiakowska, tudzież pp. Kozieradzki, Kwieciński, Polli i Niedźwiedzki.

Wystawieniem zajmują się pp. Matuszyński i Münchhejmer.

* Na listę korzystających z urlopu przybył świeżo p. Wincenty Rapacki, który na dwa miesiące wyjeżdża dziś za granicę.

* Pani Adolfina Zimajerowa, zaangażowana na szereg występów, mających odbyć się w teatrze Nowym, przybywa dzisiaj do Warszawy.

= Z teatrzyków.

Wczoraj w Eldorado grano melodramat Barrière'a i Bouvalleta p. t.: „Zbrodnia w zamku Faverne".

W Paryżu, gdzie występował w nim Lemaitre, sztuka ta cieszyła się pewnem powodzeniem, dzięki zapewne grze wielkiego artysty.

Osnuty na wiarołomstwie żony, melodramat jest podzielony aż na sześć odsłon, co przewleka niezmiernie widowisko.

Artyści i artystki dołożyli widocznie wszelkich starań, aby stanąć na wysokości zadania, co im się też do pewnego stopnia powiodło.

* W Wodewilu w dniu dzisiejszym po raz drugi graną będzie komedja K. Blizińskiego: „Szach i mat", w Belle-Vue: „Bocacio".

= Na czasie.

Oddawna oczekiwane wyczerpujące dziełko o banku włościańskim znajdzie się niebawem na półkach księgarskich.

Będzie to wydawnictwo bardzo na czasie, które na zupełne powodzenie rachować może w szerszych kołach ziemiaństwa, no i... pośredników.

Dziełko o banku włościańskim, wraz z dodatkami ogłoszeniowemi, wychodzić będzie zeszytami w formie wydawnictwa perjodycznego.

= Zastój.

Niebywała stagnacja daje się odczuwać pozłotnikom i fabrykantom ozdób kościelnych.

Napływające dotąd nieustannie z kraju zamówie-

nia na odnowy ołtarzy i świątyń całych, nagle, czy to skutkiem złego stanu zbiorów, czy z innych jakich przyczyn, ustały.

W mieście również brak zupełny obstalunków, tak, iż niektóre fabryki zawiesiły wprost czynności.

Wedle zdania osób kompetentnych, jeżeli stan taki przeciągnie się dłużej, na co się zanosi, wielu właścicielom tego rodzaju fabryk grozi zupełna ruina.

= Nowa fabryka.

Na jednej z ulic podokopowych w krótkim czasie puszczoną będzie w ruch parowa fabryka lamp błyskawicznych.

Nowy zakład fabryczny urządza jeden z miejscowych przemysłowców, prowadzący dotąd fabrykację rzeczonych lamp na mniejszą skalę.

= Lekarka.

Panna Marja Launer, warszawianka, po ukończeniu fakultetu medycznego w Zurichu, udała się do Petersburga dla załatwienia formalności egzaminacyjnych.

Młoda lekarka praktykować będzie w Warszawie.

= Wybrańcy fortuny.

Główna wygrana pierwszej klasy loterji klasycznej, w sumie rs. 10,000, przypadła w udziale Kielcom.

Pół losu nr. 2,431 posiadał p. Wincenty Staszkiewicz, prowizor z apteki p. Patka; drugą zaś połową wygranej podzielili się: introligator, akuszerka i handlarz starozakonny.

= Zbieg.

Balon, na którym odbył niedzielną wycieczkę swoją p. Leroux, i który, zamiast spaść zaraz, wzniósł się w górę i wkrótce zniknął z oczu, odbył dalszą, niż sądzono, drogę.

Poszukiwano go na Bielanach, w Młocinach, dotarto nawet do Jabłonny, wszystko napróżno.

W Jabłonnie dowiedziano się tyle zaledwie, że balon widziano i że, jak się zdaje, szybował w kierunku biegu Wisły.

Istotnie też dziś rano nadeszła do Warszawy wiadomość, że zbiega znaleziono pod Zakroczymiem, a zatem o jakie trzydzieści wiorst od miejsca wzlotu.

Natychmiast też wysłano ludzi po balon.

= Żegluga.

Stan wody jeszcze się obniża.

Dzisiaj wodomiar wskazywał 3 stopy.

Z góry Wisły również donoszą o powolnem opadaniu wody.

Mielizny powiększają się ciągle, utrudniając ruch na Wiśle.

Wskutek obniżenia się poziomu wody, przystąpiono ponownie do robót regulacyjno-faszynowych.

Liczba galarów, stojących przy brzegu od Marjensztadtu, powiększyła się o jeden, lecz z lichym gatunkiem jabłek.

Woda w Wiśle oziębiła się o 2 stopnie; dzisiaj termometr w wodzie wskazywał 15½ stopni R.

Ruch pasażerski parostatkami dosyć znaczny.

Wczoraj wszystkiemi statkami przyjechało do Warszawy 761 osób.

Najwięcej osób podróżuje statkami włocławskiej spółki.

= Przestroga.

Dziennik łódzki przestrzega publiczność podróżującą, iż na kolei wiedeńskiej, na przestrzeni od Warszawy do Granicy i na kolei dąbrowskiej od Koluszek do Iwangrodu, operuje jakiś „znany" rzezimieszek.

Jest nim brunet, krępy, ospowaty, nosi krótko przystrzyżoną brodę, a rysy jego zdradzają pochodzenie semickie.

Rzezimieszka tego schwytano w tych dniach w chwili, kiedy jednemu z podróżnych wyciągnął z kieszeni pugilares.

Dlaczego nie oddano go w ręce straży bezpieczeństwa, lecz puszczono wolno?

= Kradzieże.

Ignacemu Przanowskiemu w ogrodzie Saskim skradziono pugilares, w którym były dwa listy zastawne Towarzystwa kredytowego ziemskiego, jeden 3-ej serji lit. D. nr. 211.470 na 250 rs. i 5-ej serji lit. B. nr. 63,709 na 1,000 rs. z bieżącemi kuponami.—Z otworzonego mieszkania lakiernika, Piotra Rogulskiego przy ulicy Całodnej pod nrem 56-ym, skradziono palto, garnitur marynarkowy, chustkę wełnianą i gotówką rs. 7.—Z otworzonego wytrychem mieszkania Stanisława Chojnackiego przy ulicy Elektoralnej pod nrem 8-ym skradziono zegarek srebrny, suknię damską, bieliznę, 16 rs. gotówką; ogółem poszkodowany oblicza stratę na 60 rs.; złodzieja, w osobie robotnika, Aleksandra Bołękowskiego zatrzymała policja wraz z łupem. Poszkodowany wszystkie rzeczy odebrał.

= Systematyczna kradzież.

Przy ulicy Marszałkowskiej pod nrem 114-ym mieści się cukiernia Jana Migasińskiego, u którego w charakterze gospodyń służyły dwie siostry zamężne. Karolina S. i Eleonora M.

Z cukierni od pewnego czasu zaczęły ginąć różne przedmioty srebrne, jako to, noże, widelce, łyżki, łyżeczki, podstawki i t. p.

W ciągu ostatnich trzech miesięcy poszkodowany poniósł z tego powodu straty na 200 rs.

Ponieważ sam nie mógł wyśledzić złodzieja, zawiadomił o tem policję.

Sprawców tej systematycznej kradzieży wykryto właśnie w osobach sióstr S. i M., które zaraz aresztowano.

Podczas dokonanej rewizji w ich mieszkaniu znaleziono wiele przedmiotów, pochodzących z kradzieży.

S. i M. nie chcą zeznać, co zrobiły z resztą brakujących rzeczy.

= Z kozła.

Na Marszałkowskiej, w pobliżu rogatek mokotowskich, w skutek spadnięcia koła u dorożki nr. 847, woźnica, Karol Miączyński, spadł na bruk i zranił się niebezpiecznie w głowę.

Chorego odwieziono do domu.

= Przy pracy.

Robotnik warszawskiej fabryki machin, Henryk Bielecki, zamieszkały przy ulicy Żorawiej pod nrem 5-ym, zajęty przenoszeniem walców żelaznych, jeden z nich upuścił sobie na nogę.

Po udzieleniu pomocy na miejscu, odwieziono B. do domu.

= Krwawe zajście.

Nocy ubiegłej w domu pod nrem 53-im na Stawkach, Konstanty Krosiński, pokłóciwszy się z Maksymiljanem Grabowieckim, wszczął z tym ostatnim bójkę.

Grabowski, ciężko ranny w czoło, odwieziony został do szpitala Dzieciątka Jezus, a K. aresztowano.

= Drobny pożar.

W mieszkaniu stróża domu pod nrem 1-ym przy ulicy Hożej zapaliło się przy piecu leżące drzewo.

Ogień bez wzywania straży ogniowej ugasili domownicy.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Jutro, o godz. 6-ej po południu, w kancelarji przy ulicy Ogrodowej pod № 23-im, odbędzie się posiedzenie członków rady gospodarczej Archikonfraternji literackiej.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** piszą do nas: Budownictwo rządowe wykończyło w tych dniach i odesłało do ministerjum wykończony już zupełnie plan regulacji Wisły od ujścia Przemszy do Zawichosta. Dzienniki domagają się od rządu jaknajprędszego załatwienia tej piekącej sprawy. — Prokuratorja tutejsza zabroniła dziennikom miejscowym zamieszczania artykułów z powodu głośnej sprawy wadowickiej, zanim rozprawa się rozpocznie.

× **Szybkość pociągu.** Francuska kolej Paryż—Lugdun—Mediterrannée czyniła świeżo doświadczenia nad doprowadzoną do *maximum* szybkością pociągów kolejowych. Próby dowiodły, iż lokomotywa pociągów pośpiesznych może bez niebezpieczeństwa przebiegać 120 kilometrów na godzinę, jeżeli tylko tor odpowiednio wzmocniony zostanie. Do doświadczeń przygotowano przestrzeń 10-wiorstową ze wzmocnionym torem i przekonano się, iż nietylko 120, lecz 129 kilometrów, czyli blisko 36 metrów na sekundę, może przebiegać pociąg, przyczem kołysanie wagonów na torze specjalnym było bardzo niewielkie, wzmagało się jednak znacznie, a nawet stawało się nieznośnem z chwilą, gdy pociąg wjechał na tor zwykły.

× **Nadużycia.** Angielski Jockey-Club z niebywałą surowością występuje obecnie przeciwko nadużyciom na torze wyścigowym. Pamiętnem sensacyjne oskarżenie, jakiem w r. z. lord Durham napiętnował jednego z największych hodowców angielskich, Chetvinda, zarzucając mu, iż często umyślnie pozwala koniom swoim przegrywać, by następnie niespodziewanemi zwycięztwami zdobyć olbrzymie sumy zakładowe. Na wniesioną wskutek tego przez Chetvinda skargę, z żądaniem od lorda Durhama 2,000 funtów sterlingów odszkodowania za obrarę honoru, sąd po kilkomiesięcznem badaniu i śledztwie wydał wyrok, skazujący oskarżonego lorda na jeden *pence* (grosz) odszkodowania, który to wyrok wykreśla niemal Chetvinda z rzędu ludzi honorowych i piętnuje go moralnie. Wniosek jego wystąpienia z Jockey-Clubu przyjęty został przez komitet klubu nader skwapliwie. W następstwie procesu Chetvinda Jockey Club wydał wyrok przeciwko trenerowi Sherardowi, zabraniający mu raz na zawsze zajmować się trainingiem. Jeszcze surowszy wyrok zapadł na dżokeja Wooda, najpierwszego dziś w Anglji, po śmierci słynnego Archera. Wskutek oskarżenia lorda Durhama Wood już w r. z. został przez klub w czynnościach zawieszony, obecnie zaś zapadła decyzja, wzbraniająca mu zjawiania się na turfie raz na zawsze. Wood, który na torze zebrał sobie ogromny majątek, dowiedziawszy się o wyroku, odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru.

× **Fanny Lewald**, znana romansopisarka niemiecka, zmarła przed kilku dniami w Berlinie. Ze znaczniejszych jej utworów cieszyły się uznaniem: „Diogena", „Dziewczę z Heli", „Benvenuto" i wiele innych.

× **W ogrodzie.** Ślepiec idzie ulicą. Pięcioletni Bolo biegnie za kaleką i przypatruje mu się pilnie. Sześcioletnia siostrzyczka Bola, osoba już stateczna, rzecze: Dajże pokój, nie przypatruj mu się tak natarczywie. Może cię wypadkiem zobaczyć, a wtedy zrobi mu się przykro...

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Cezary **Chodaczyński**, syn Bolesława, towarzysza sztuki drukarskiej i Marji z Wierzbickich, po długich i ciężkich cierpieniach, powiększył grono aniołków, w dniu 12-ym sierpnia r. b., przeżywszy lat 3. Pozostali rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w d. 14-ym sierpnia, to jest we środę, o godzinie **3-ej** po południu z kościoła św. Antoniego (po-reformackiego) na cmentarz powązkowski. —985—

† Jutro we środę, dnia 14-go b. m., o godzinie **wpół do 10-ej** zrana odbędzie się, jak corocznie, msza święta, odprawiona w kościele archikatedralnym św. Jana, jako w dwudziestą czwartą bolesną rocznicę zgonu

ś. p. ALEKSANDRA RAWICZA,

którego zwłoki spoczywają w grobie familijnym na Powązkach. —2711—

† **Za duszę ś. p.**

Hipolita Więckowskiego,

w dniu 16 sierpnia r. b. odprawionem zostanie żałobne nabożeństwo w kaplicy powązkowskiej, o godzinie **9-ej** rano. oraz poświęcenie grobu, na które familja zaprasza znajomych i przyjaciół zmarłego. —2703

† We środę, to jest 14-go b. m. w kościele powązkowskim o godzinie **10-ej** zrana, za spokój duszy nieodżałowanej pani

ś. p. Hortensji hr. Małachowskiej,

odbędzie się żałobne nabożeństwo z konduktem do grobu.—2709

† Dnia 14-go sierpnia r. b., to jest we środę, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p.

LUDWIKI FALKENTHAL,

w kościele św. Krzyża, o godz. **11-ej** rano, na które pozostała siostrzenica wraz z mężem zaprasza rodzinę przyjaciół i znajomych. —2705—

† Nabożeństwo żałobne, w rocznicę śmierci ś. p. Marjanny z Rozwadowskich **Kamińskiej**, odbędzie się dnia 14-go sierpnia r. b., o godzinie **9-ej** zrana, w kościele św. Antoniego (po-reformackim) przy ulicy Senatorskiej. —2700

† Wszystkim tym, którzy odprowadzili na cmentarz zwłoki ś. p. Jana **Górskiego**, brata mojego, składam serdeczne „Bóg zapłać".

—2701— **Teodor Górski.**

Z Petersburga.

Przed paroma dniami streściliśmy na tem miejscu dwa artykuły, poświęcone ważnej kwestji wyboru powołania przez młodzież, kończącą zakłady naukowe. Zachęcony widocznie dobrym przykładem, poszedł za innymi również *Graždanin*, który wystąpił także z artykułem o wyborze karjery. Jak rozstrzyga tę trudną kwestję organ ks. Meszczerskiego, widać z następującego: „Gdzie szukać miejsca"?—zapytuje *Graždanin* na wstępie i odpowiada następnie: „Czas wakacyjny ma się ku końcowi i rychło się skończy. W biurach rozmaite posady będą obsadzane, jak się to dzieje corocznie. Pretendentami do owych posad są osobistości, które w roku bieżącym ukończyły zakłady naukowe, przeważnie uniwersytety. Ileż to posypie się skarg na brak miejsca, ilużto ludzi pozostanie przez jakiś czas bez zajęcia? I dlaczegóż to? Czyż istotnie nie znajdzie się miejsca dla tych, którzy go szukają, i którzy, oczywiście, mają do niego prawo? Nie, miejsca są, tylko, że większości chodzi o miejsca uprzywilejowane, podczas, gdy jednocześnie poszukujący pracy unikają pewnych biur, rzecby można nieeleganckich, których obawiają się istotnie. Tymczasem owe to właśnie biura potrzebują sił młodych, ludzi świeżych, którzy niewątpliwie znaleźliby w nich miejsce. Weźmy np. zarząd więzienny. Za granicą w składzie urzędników zarządu więzień co krok napotkać można ludzi z wykształceniem uniwersyteckiem. U nas zaś?... „A dajże mi pan pokój! Czy po to ślęczyłem w uniwersytecie, aby się męczyć z aresztantami"?—W ten sposób odpowiedział mi młody człowiek, obrażony, iż radziłem mu wejście do departamentu więziennego. Jednakże, aby mądrze i uczciwie spełniać obowiązki dozorcy więziennego, trzeba bardzo wiele i sam dyplom uniwersytecki tutaj nie wystarczy. Potrzeba jeszcze czegoś innego, czego brak dzisiaj wielu nadzorcom więziennym. Dziwny, zaiste, pogląd: „To ja dlatego uczyłem się w uniwersytecie, aby następnie męczyć się z aresztantami"? A czyż to nie jest jednym ze środków pracy?"

Inną jeszcze drogę wskazuje *Graždanin* młodzieży, kończącej wyższe zakłady naukowe i pragnącej rozpocząć karjerę urzędniczą: „A czy to dawno zapatrywaliśmy się podobnie na służbę w policji? Obecnie już, dzięki Bogu, ów pogardliwy pogląd na urząd w policji przeminął. Wszyscy zaczynają pojmować ważność funkcyj policyjnych w państwie, to też i skład osobisty urzędów policji znacznie się polepszył. Znany nam jest przykład, iż do służby policyjnej wstąpiła osobistość, nosząca głośne nazwisko książęce i posiadająca poważny majątek. A czy do niedawna zdarzyłoby się coś podobnego? Nie, bo to są zjawiska czasów **ostatnich, wykazujące, iż**

jasne pojmowanie idei służby państwowej robi postępy z każdym rokiem, coraz głębiej zapuszczając korzenie w poczuciu społeczeństwa russkiego. Prawdopodobnie niedługo już czekać będzie trzeba, gdy z kolei biura „nieeleganckie”, a w ich liczbie policyjne i więzienne, zaczną pociągać młodzież russką.”

Agitacja, rozpoczęta w Moskwie przeciw totalizatorowi, wydała przedewszystkiem ten rezultat, iż, jak donoszą *Russk. wied.*, publiczność zaczyna pilnie uważać na przebieg wyścigów i kontrolować niejako współzawodników. W ten sposób sama publiczność wykryła ostatnio w d. 9-ym b. m. pewne nadużycie. W dniu tym w 5 ym z rzędu biegu ścigały się trzy konie, gdy publiczność spostrzegła, iż jeden z jeźdźców umyślnie wstrzymuje konia, chcąc pozwolić innemu pierwszym dojść do mety. Ów forytowany w ten sposób wyścigowiec został istotnie zwycięzcą. Wobec tego publiczność zaczęła głośno oskarżać członków Towarzystwa wyścigowego, skutkiem czego totalizator zwrócił wszystkie postawione zakłady.

Wobec rozpowszechnienia się wyrobów z t. zw. celluloidu, dzienniki petersburskie ostrzegają, iż masa ta zapala się żywym płomieniem w zetknięciu się z ogniem. Niedawno właśnie zdarzył się podobny wypadek w Petersburgu. Dziewczynka, mająca na głowie grzebyk z celluloidu, uległa skutkiem nieostrożnego zbliżenia się do świecy niebezpiecznemu oparzeniu. W swoim czasie *Kurjer* podawał również podobne ostrzeżenie. Celluloid, jako produkt bawełny strzelniczej, kamfory i spirytusu, jest materją niebezpieczną.

Dzienniki petersburskie zwracają uwagę na prowadzone w dość szerokim zakresie wyzyskiwanie pewnych uprzedzeń publiczności. Chodzi mianowicie o to, że znaczne partje towarów jedwabnych wyrobu krajowego idą za granicę, aby następnie powrócić, jako wyrób francuski lub niemiecki.

Niedawno obliczona została ogólna suma pasywów głośnej upadłości bankiera petersburskiego, T. S. Owsiannikowa. Suma ta wynosi olbrzymią cyfrę 5,954,375 rs. 85 kop. Ponieważ część pretensyj z różnych powodów zostanie uchylona, cyfra zmniejszy się do 2,000,000 rs., które zostaną pokryte zaledwie w stosunku 15—20 kop. za rubla.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego.“

Wiedeń 13-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Wczoraj w teatrze Fürsta, zaraz po przedstawieniu, artysta Artur Schultz, liczący lat trzydzieści, zastrzelił się z rewolweru na scenie. Powodem samobójstwa była nieszczęśliwa miłość.

Berlin 13-go sierpnia. (*Tel. pr. Kurj. War.*)— Wszystkie dzienniki przepełnione są dzisiaj opisami wczorajszego wspaniałego przyjęcia cesarza austrjackiego. Takiego rozwinięcia przepychu militarnego dotąd Berlin nie widział. Imponujący przedstawiał widok zwłaszcza nieskończony szpaler wojskowy, utworzony z pułków gwardyjskich, a ciągnący się nieomal do samego zamku królewskiego. Pociąg dworski zajechał na dworzec w Thiergartenie punktualnie o godzinie 5-ej z południa. Cesarz Franciszek Józef zeskoczył z platformy, zanim jeszcze lokaje dworscy zdołali przystawić wybijane aksamitem schodki. Cesarz Wilhelm podbiegł szybko do przybyłego i porwał go formalnie w ramiona. Cesarz Wilhelm ucałował następnie bardzo serdecznie arcyksięcia Franciszka Ferdynanda, podczas gdy cesarz Franciszek Józef ucałował księcia Henryka. Wszyscy stwierdzają, że takiego przyjęcia Berlin dzisiejszy nie zapamiętał.

Berlin 13-go sierpnia. (*Tel. Aj. półn.*)—Książę Bismark był obecnym na dworcu thiergarteńskim na uroczystem powitaniu cesarza Franciszka-Józefa i arcyksięcia Franciszka-Ferdynanda esteńskiego. Obecnym był także feldmarszałek Blumenthal na czele wszystkich jenerałów, jak również hr. Herbert Bismark.

Berlin 13-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Wczorajsze uroczystości wieczorne na przyjęcie cesarza Franciszka Józefa wypadły świetnie. Szczególniej imponującym był capstrzyk jeneralny. Dzisiaj o godzinie trzy kwadranse na dziewiątą zrana wyjechali obydwaj monarchowie na paradę wojskową, która odbędzie się na polach Tempelhofu. Parada ma przewyższyć wszystko, co dotąd w Berlinie w tym rodzaju wykonano. Pogoda wyborna.

Berlin 13-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Ks. Bismark zaniechał zamiaru wyjechania na kurację do Kissingen. Podobno odjedzie on ztąd wprost do Friedrichsruhe.

Paryż 13-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Senat zastanawiał się wczoraj na tajnem posiedzeniu nad wnioskiem prawicy, postawionym przez Kerdrela imieniem 64 senatorów, a orzekającym niekompetencję senatu do sądzenia Boulangera.

Paryż 13-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Senatorowie otrzymali cztery drukowane tomy aktów, odnoszących się do sprawy Boulangera i jego towarzyszów. Pierwszy tom mieści w sobie akt oskarżenia, drugi wnioski i uzasadnienia prokuratorskie, trzeci zeznania 96 świadków, czwarty skonfiskowane papiery Boulangera i współoskarżonych.

Paryż 13-go sierpnia. (*Tel. Ajencji północnej.*)— Świadkowie, nie należący nawet do obozu bulanżerowskiego, zaprzeczają przedstawionym przez prokuratora jeneralnego, lecz niedowiedzionym dostatecznie faktom. Niezadowolenie ogólne z aktu oskarżenia wzrasta przez to i zaczyna się udzielać i senatorom, należącym do lewego centrum. Mimo tego nie ulega wątpliwości, że wyrok senatu będzie potępiającym. Zostanie on wydany za dni kilka.

Bern (w Szwajcarji) 13-go siepnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Szesnaście stowarzyszeń socjalno-demokratycznych zażądało głosowania ludowego nad ustawą, uchwaloną przez stany co do utworzenia urzędu prokuratora jeneralnego. (Aby żądaniu temu rada związkowa mogła uczynić zadość, potrzeba zebrać 30,000 podpisów na petycji; *przyp. red.*)

Pawja 13-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*)—Wczoraj w Gropello złożono wśród wielkich uroczystości zwłoki Benedetta Cairolego do grobu.

Londyn 13-go sierpnia. (*Tel. Ajenc. półn.*) — Japonja zawarła z Rosją umowę taką samą, jak niedawno ze Stanami Zjednoczonemi Ameryki i z Niemcami.

Londyn 13-go sierpnia. (*Tel. Aj. półn.*) — Słychać, że Ejub-chan ukrył się w Afganistanie.

Ateny 13-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Prezes ministrów, Trikupis, odmówił przyjęcia delegacji, która przybyła do niego imieniem uczestników wczorajszej manifestacji ludowej na rzecz Krety.

Ateny 13-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. War.*)— Wczoraj odbyła się tutaj manifestacja na rzecz kreteńczyków. Władze usiłowały przeszkodzić. Wszczęła się walka uliczna, wśród której zabity został brygadjer, raniono zaś kilku żandarmów, ajentów policyjnych i ludzi prywatnych. Kreteńczyk, który zabił brygadjera, został ciężko raniony.

Berlin 13-go sierpnia, g. 2. m. 30 (*T. p. K. W.*)—
Ruble w gotówce **211** **60** (wczoraj 210.80)
Ruble na dostawę **211** **25** (wczoraj 210.50)

GIEŁDA.

Warszawa, 13-go sierpnia.

Berlin jednogłośnie telegrafował nam dziś szacowanie 210.50, odpowiadające kursowi 47.50 bez kosztów, zaznaczając mocniejsze usposobienie giełdy tamtejszej. Petersburg nadesłał taksa je 9.65 za Londyn z odbiorem natychmiastowym, oraz 9.71 z terminem trzymiesięcznym. Nasze zebranie przy dość ospałym ruchu, obniżyło początkowy kurs wpłaty w Berlinie 47.50 do 47.40 (równia 211 m. za 100 rs.), wytwarzając różnice 10 kop. dziś i tyleż przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym według woli nabywcy do końca września r. b. po 47.77½ i do końca b. m. po 47.57½.

W walutach obcych ruch średni. **Berlin** długi zbywano po 47.50 i 47.47½. **Berlinem** krótkim obracano po 47.50, 47.47½, 47.45 i 47.40, przeważnie po 47.45, żądając 47.65. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 47.30. **Londyn** krótki w zaofiarowaniu nominalnem notowano po 9.68. **Paryż** krótki zbywano po 38.55 i 38.57½, przy chęci osiągnięcia po 38.72½. **Wiedeń** krótki po 81.50 w żądaniu. bez ruchu.

W papierach obroty średnie, przy tendencji nie zmienionej. Listy likwidacyjne starano się umieścić po 88.70 i 88.30, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano za kilka tysięcy w pięciosetkach po 88.35. Wschodnie pożyczki po 99 w zaofiarowaniu wszystkie trzy emisje. Zabrano kilka pożyczek premjowych I em. po 263.75, 264, 264.25 i 264.50, oraz kilka premjówek II em. po 246 i 246.50. Zbyto kilka tysięcy biletów banku państwa II em. po 99. Nową pożyczkę 4% ceniono po 83.50; parę tysięcy w setkach wzięto po 83.45. **Listy zastawne** ziemskie w zaofiarowaniu po 98.40 I ser. i po 96.65 II, III, IV i V ser., a umieszczono kilka tysięcy I ser. po 98.15, oraz kilkanaście tysięcy ostatniej serji po 96.35 i 96.40. Zabrano kilkanaście tysięcy listów zastawnych m. Warszawy płacąc 98 za I ser., 95.85 za II, 95.30 za III, 95.10 za IV i 94.90 za V ser., przy żądaniu 98.25, 96.25, 95.50, 95.35 i 95.20, stosownie do serji. Listy zastawne m. Łodzi w zaofiarowaniu po 95.75, 93.60, 93 i 92.90, stosownie do serji. Listy zastawne 6% m. Kalisza ofiarowano po 102. Obligów kanalizacyjnych m. Warszawy można było dostać po 91.50.

Notowano dziś monety, a mianowicie po 48 marki, po 82 guldeny i po 39¼ franki.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych względnie słabe. *W. O.*

Okowita. Wiadro 8.41^8, garniec 2.74. Dowozy średnie, usposobienie spokojne.

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

Cukier. Ubiegły tydzień nie przyniósł żadnej zgoła tranzakcji do zanotowania. W ogóle przy bardzo słabem usposobieniu i ruchu ograniczonym do minimum, ceny uległy dalszej obniżce. Wprawdzie fabrykanci trzymają ceny o bagatelę niżej od cen zeszłotygodniowych, jednakże spekulanci, posiadający znaczniejsze zapasy, obawiając się silniejszego spadku, oddają towar na wyścigi, nie zważając na to, że podobnego rodzaju konkurencja nie wywołuje większej konsumcji, atoli bardzo ujemnie oddziaływa na rynek cukrowy. Wiadomości dochodzące z rynków Cesarstwa, a po szczególe z Kijowa, a donoszące o sprzedażach cukru z przyszłych kampanji, brzmią także niepomyślnie i powodują u nas obniżkę. Ceny w detalu: Hermanów I-a ręka rs. 3.42½, II ga 3.41¼, Łyszkowice I-sza ręka rs. 3.37½, II-ga rs. 3.35, Michałów, Czersk, Józefów, Konstancja, Sanniki I-a ręka rs. 3.32½, II-ga rs. 3.35, russkie marki Ostrowy i Walentynów I-a ręka rs. 3.31¼, II-ga ręka rs. 3.32½. Kostki rs. 3.45. Mączka na pojedyncze worki rs. 3, na wagony ceny tej płacić nie chcą.

Okowita. *Hamburg* 10-go sierpnia (sprawozdanie tygodniowe). Na bliskie i krótkie terminy okazał się w tym tygodniu popyt dobry, skutkiem czego ceny na miesiące jesienne mogły się podnieść o ¼ do ½ m.; późniejsze terminy natomiast pozostały w zaniedbaniu, gdyż jeżeli nawet fabrykanci tutejsi są obecnie zajęci bardzo na rachunek Hiszpanji i Afryki, to jednak brakuje zapotrzebowań na późniejsze terminy. Dowozy są w ogóle mało, jednakże otrzymano w ostatnich tygodniach jeszcze kilka większych partyj z russkich prowincyj nadbałtyckich, celem załatwienia dawniejszych zobowiązań; towar ten poszedł wprost na potrzeby konsumcji. Dodatkowo wypowiedziane około 150,000 litrów na sierpień-wrzesień zostały przyjęte przez reporterów. Rynek tutejszy powinien w najbliższym czasie zachować bardzo mocną postawę, gdyż, aczkolwiek zapasy w składach są jeszcze bardzo znaczne, znajdują się one jednak w silnych rękach i będą odpowiednio umieszczone, jest bowiem do przewidzenia, że wywóz do Hiszpanji przyjmie niebawem znaczniejszej rozmiary. Terminy zimowe i wiosenne są mniej poszukiwane, szczególniej dostawy wiosenne są bardzo zaniedbane. Notowano na wywóz: na sierpień i sierpień-wrzesień 22¼, 22¾ płacono, dziś 23 w żądaniu 22¾ w płaceniu; na wrzesień-październik 23, 23½, 23¼ płacono, dziś 23½ w żądaniu, 23¼ w płaceniu, na październik-listopad 23¼, 23½ płacono, dziś 23¾ w żądaniu, 23½ w płaceniu; na listopad-grudzień 23¼ płacono, dziś 23½ w żądaniu, 23¼ w na listopad-grudzień 23¼ płacono, dziś 23½ w żądaniu, 23¼ w płaceniu; na listopad-maj 1889/90, 23¼, 23 płacono, dziś 23¼ w żądaniu, 23 w płaceniu; na kwiecień-maj 1890, 23 płacono, dziś 23¼ w żądaniu, 23 w płaceniu. Kurs w Hamburgu 210.25 marek za 100 rs.

Chmiel. *Nowy Tomyśl.* — Sprzęt chmielu rozpoczął się tutaj już zeszłego i zaprzeszłego tygodnia, w połowie b. m. na wszystkich plantacjach zbierać będą chmiel. Wczesny chmiel nowo-tomyski sprzedano już w mniejszych partjach do Norymbergji po 170 do 180 marek za centnar. Oprócz owadów, które z początku w niektórych plantacjach roślinie zaszkodziły, nie uległa ona zresztą żadnej chorobie. Stan chmielu jest bardzo nierówny, na niektórych plantacjach bardzo dobry, na innych zaś mniej niż średni. Wielką szkodę sprawiła susza panująca w tutejszej okolicy, od 24-go kwietnia do początku czerwca. Obecny stan powietrza jest dla chmielu nader pomyślnym, a później dojrzewający chmiel dobre żniwa obiecuje. W ogóle spodziewają się tutaj średnich cen, ponieważ większych zapasów nie ma, a konsumcja piwa z wiosną i w lecie była wszędzie nader wysoka. Oprócz przedstawiciela firmy Hopf i synowie w Norymbergji nie przybyli dotąd jeszcze kupcy. Chmiel nowotomyski z r. 1887 i 1888 tylko w bardzo małych ilościach na składach się znajduje. Obszar ziemi, na której w Nowym Tomyślu chmiel hodują, zmniejszył się w r. b. Producenci tutejsi odebrali w tych dniach sprawozdania od plantatorów z Prus wschodnich i zachodnich, którzy im donoszą, iż w Prusiech wschodnich susza bardzo wiele szkód wyrządziła. W Prusiech zachodnich za to spodziewają się dosyć dobrych żniw.

Cement. Mamy do zanotowania kilka większych tranzakcyj, a mianowicie kilka tysięcy beczek „Grodziec” po cenie rs. 4 kop. 35 za beczkę 10-pudową franco stacja Będzin, parę tysięcy beczek „Wysoka” po rs. 6 kop. 7½ za beczkę 12-pudową franco miejsce robót Nowogeorgiewsk, co wynosi około rs. 4 za beczkę 10-pudową franco stacja Łazy. Przewidywania nasze zupełnie się sprawdziły; fabrykanci skłonni są do ustępstw, lecz to nie może zrównoważyć strat, jakie ponoszą składnicy, związani zobowiązaniami względem fabryk, od których towar odbierać muszą.

Letni Cyrk Francuski Houcke i Gaberel

Dziś występ sławnych herkulesów 3-ch braci Rasso, występ japończyka O'Torra, epizody z wojny francuskiej w Afryce, pantomina—a także występ wszystkich artystów. 944r

— Dr ***Mazaraki*** były ordynator kliniki szpit. św. Łazarza powrócił, Chmielna 37, do 9½ rano i 4—6 po poł. 2696

— ***Okulista, Dr Med. Br. Zieminski*** przeprowadził się na Królewską 41, róg Nowo-Zielnej. Przyjmuje chorych na oczy od 4—6 po poł. 2379

— Pan ***Gustaw Mergenthaler,*** właściciel firmy

„***L. MERGENTHALER & Syn***"

wyjechał do Paryża. 2710

— Oddawna znana, wypróbowanej dobroci Woda Cytery ***(L'Eau de Cythère),*** zapobiegająca siwieniu włosów i przywracająca siwym włosom pierwotną, naturalną ich barwę, znajduje się w sprzedaży w głównym składzie u L. Henry 151 ulica Montmartre w Paryżu, oraz w perfumerji W. B. Śniechowskiego, ulica Nowosenatorska nr 10 w Warszawie. 971r

Na placu wyścigowym (Mokotowskim) ***Słynny Aeronauta***

CHARLES LEROUX

w Czwartek, 3 (15) sierpnia r. b., 2-ie i OSTATNIE wzniesienie się balonem z którego opuści się ***spadochronem*** z wysokości 3,000 stóp. 2704

Wejście na plac wyścigów k. 20

— Dentysta F. Arendt przeprowadził się na ulicę ***Królewską Nr 9,*** dom Dr. Rosenzweiga. 2368

„OAZA"

Letni Salon Gastronomiczny

przy Handlu Win, Delikatesów oraz Cygar Hawańskich

Ant. Stępkowskiego

Wierzbowa 9, 663

— ***Magazyn Ubiorów Męskich Stanisława Diermajer,*** z dniem 8-ym lipca r. b. przeniesiony został na ulicę Wierzbową nr 2-gi, obecnie właściciel wyjechał za granicę celem zaopatrzenia swego magazynu ***w najświeższe nowości francuskie i angielskie na nadchodzący sezon.*** 2649

— Radca Stanu ***Marceli Dobronoky*** przybył z Petersburga do Warszawy, stanął w hotelu Brühlowskim 45. 2702

REGATY

WARSZAWSKIEGO RZECZNEGO YACHT-KLUBU

odbędą się

we Czwartek, d. 15 sierpnia r. b.

o godzinie 4-ej po poł.

2691 ***Komitet.***

DEWAJTIS.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

Marji Rodziewiczówny,

uwieńczona na konkursie „Kurjera Warszawskiego", wyszła z druku nakładem tegoż Kurjera i sprzedaje się we wszystkich księgarniach.—Cena w Warszawie **rs. 1 kop. 50,** z przesyłką na prowincję **rs. 1 kop. 75.**— Składy główne: w Administracji „Kurjera Warszawskiego" Plac Teatralny № 9, oraz w Biurze wydawnictw S. Lewentala Nowy-Świat № 41. 1365

1482 R.

Kandydat filozofji,

który mieszka z matką i siostrą i po złożeniu egzaminu publicznego, przystąpi do rocznej próby przy gimnazjum toruńskiem, poszukuje **chłopców,** którzy mają uczęszczać do tego zakładu, **na stancję** z pomocą w naukach. Wiadomości udziela F. Menzel, Skład rękawiczek w Toruniu Saglerstr.

W Zakładzie Naukowym Żeńskim

W. Sosnowskiej,

który został przeniesiony z pod № 74 pod № 47 na róg Alei Jerozolimskich i Marszałkowskiej,—zapis uczennic rozpocznie się d. 17 (5) Sierpnia, od 10—5, egzamina zaś nowowstępujących jak przychodnich tak pensjonarek, odbywać się będą dnia **2 i 3** Września, od 9—3. 1480R

Pierwsza Warszawska

Fabryka Trykotów

Leona Rosengarta,

ma zaszczyt zawiadomić Sz. Publiczność, że z dniem 8 Lipca r. b., **przeniesioną została na ulicę Przejazd Nr 9.** 1019

LICYTACJA

Lombard prywatny

ulica Długa Nr 25

zawiadamia, iż w dniu 21 Sierpnia (2 Września) r. b. i dni następnych, odbywać się będzie sprzedaż zastawów nie prolongowanych we właściwym czasie.

Prolongaty w dniu **licytacji** przyjmowane nie będą.

Osobne zawiadomienia nie będą rozsyłane. 1001

W Szkole trzy-klasowej męzkiej 1023

z 6-cio-letnim kursem

W CZĘSTOCHOWIE

J. Lamparskiego,

zapis uczniów do klas I i II, rozpocznie się w dniu 8 (20) Sierpnia, a kurs nauk 22 Sierpnia (3 Września). Do niższego oddziału kl. I, przyjmowani będą chłopcy od lat 7 i starsi, umiejący czytać i pisać po rusku.

Szkoła dwu-klasowa pr. męzka

z klasą wstępną

J. N. Dureckiego,

Krakowskie-Przedmieście № 17,

naprzeciwko kościoła po-Karmelickiego, przyjmuje zapisy uczniów przychodnich i pensjonarzy.—Specjalnością Szkoły jest przygotowywanie uczniów do Gimnazjów. 1018

Fabryka Billardów B. Müllera,

Chmielna № 45, ma do sprzedania

Billard Paryzki Damski

do zabaw domowych. — Oglądać go można w każdym czasie. 1017

Szkoła Filologiczna

4-klasowa z klasą przygotowawczą

Florjana Łagowskiego,

Smolna № 14,

zawiadamia osoby interesowane, że zapis uczniów na rok szkolny 1889—90, rozpocznie się d. 8 (20) Sierpnia, zaś kurs nauk w dniu 21 Sierpnia (2 Września) r. b. 1483R

Dominium Srebrna pod Płockiem, posiada na sprzedaż **14 KONI** zaprzężnych i wierzchowych 6 cio, 5-cio i 4-ro-letnich, rassy angielskiej i anglo-normandzkiej, bliższa wiadomość na miejscu, komunikacja statkiem parowym do Płocka, zkąd na miejsce wiorst 9. Na zamówienie ekwipaż do przystani statku będzie wysłanym.—Adres dla telegramów: „Płock Srebrna, zarząd dóbr." 1022

Pierwsza w kraju Fabryka

Stempli Kauczukowych i metalowych



786R

Z. SUCHOWIECKI.

Warszawa; Wierzbowa 6 (Hotel Angielski), obstalunki na prowincję wysyłaj się za **zaliczeniem** pocztowem.

OGRODNIK POLSKI

Mazowiecka 11. r1405

MALINY, ŚLIWKI, GRUSZKI, JABŁKA (także i na kompoty), nabywać można w dni powszednie od 9-ej rano do 7-ej wieczór.

Warszawa, — ulica Widok Nr 17.

LOMBARD.

Kassa wypożyczająca

na złoto, srebro, garderobę męzką i damską, codziennie od 10 rano. Od rs. 3 do 500. 1409r

Polecamy wyjeżdżającym na letnie mieszkania wyborną w smaku

Kawę mieloną

HYGIENICZNĄ

do mleka i śmietanki,

w sklepach firmy 1378R

„**MERKURY**",

T. STANISŁAWSKI

pod Teatrem i w innych kolonjalnych.

Trzydzieści włók ziemi urodzajnej

do częściowego rozprzedania, z dóbr Jeżewice pod Tarczynem, cztery mile od Warszawy. Do wysokości hypotecznych obciążeń szacunek nie będzie zapłacony jak na zaspokojenie wierzycieli. Wiadomość na miejscu i u Ksawerego Krysińskiego Adwokata Przysięgłego, Miodowa № 17, w zwykłych godzinach przyjęcia, t. j. do 10 zrana i od 5 po południu. 1004

Latarki Ogrodowe

w najpiękniejszych kolorach, deseniach i fasonach, do upiększenia iluminacji, nadeszły w wielkim wyborze od 5 kop. za sztukę, do **handlu W. Dzisiewskiego, Senatorska 27,** róg placu Teatralnego. 1006

Świętokrzyzka Nº 11.

1376R

KOSZULKI siatkowe bawełniane fil-d'Ecosse.—**Pończochy** prawdziwe czarne z gwarancją, iż nie farbują. **Jersey** staniczki w najlepszym gatunku, świeże fasony. Sukienki i garniturki dla dzieci, wielki wybór

Nº 11

poleca **GUSTAW HAEHLE**

Przed kilkoma dniami

zgubiłem 2 Listy Zastawne

Towarzystwa Kredyt. Ziemskiego,

jeden 5-ej Serji na Rs. 1,000, za № 63709, Lit. B, a drugi na Rs. 250, III-ej Serji, za № 211470, Lit. D. Upraszam więc łaskawego znalazcę o zwrot takowych za wynagrodzeniem, na folw. Łuszczanówek, gmina Pacyna, pow. Gostyńskiego, Ignacemu Przanowskiemu, a WP. Bankierów i inne osoby, upraszam o łaskawe zatrzymanie listów, w razie gdyby kto zgłosił się do zmiany takowych i postąpienia według prawa, a zarazem zawiadomienia mnie o tem. Koszta wszelkie zwrócę. Adres mój: Ignacy Przanowski w Łuszczanówku przez Gombin, pow. Gostyński. 1000

Strojenia Fortepianów

HOROWICZ 970

Wspólna Nr 42.

Od dnia 1-go Lipca 1890 roku, jest

do wydzierżawienia w Kaliszu

Hotel Wiedeński.

Bliższa wiadomość u właścicielki hotelu na miejscu. 996

POLOWANIE

w lasach położonych przy stacji Otwock, na przestrzeni włók 120, do wydzierżawienia.— Wiadomość u Rządcy Hotelu Polskiego, ulica Długa. 990

Złoty Medal 1885 r.

KASSY ogniotrwałe Roberta Bohtego

Nowy-Świat № 34.

SPECJALNA FABRYKA

nagrodzo a medalami na wystawach Europejskich i Amerykańskich. — Wyrób pierwszorzędny. — Ceny nizkie, znaczny wybór.— Cenniki z rysunkami wysyłają się bezpłatnie. 926R

Potrzebny do większego browaru nad rzeką Wołgą

Uzdolniony Miodowar,

znający gruntownie swój fach.—Oferty w ruskim lub niemieckim języku z wymienieniem dotychczasowych działalności oraz z podaniem wymaganej pensji, proszę składać pod adresem **A. T. 30,** w biurze ogłoszeń Senatorska 26. 1475R

Wielki medal srebrny



FARBY LAKIERY POKOSTY

polecają Zakł. przemysł. chemicz.

W. KARPIŃSKI & W. LEPPERT

w Warszawie Plac Bankowy.

Cenniki franco i gratis.

Główny skład

Trumien Metalowych

Wieńce, Gerlandy oraz **Kwiatki** pojedyńcze, metalowe i porcelanowe. **Fabryka Lamp, Latarń i wyrobów Metalowych F. TRELLE,** Nowy-Świat № 70. 1410r

W SZKOLE RZEMIOSŁ

Składowa 3 (dawniej Jasna 3) zapisy odbywać się będą w godzinach między 9—12, od 17 do 27 b. m., w którym to dniu skończy się zapis **dawniejszych uczniów.** Egzaminy nowo wstępujących trwać będą od d. 28 b. m. do 2 Września. Rzemiosło należy do przedmiotów obowiązkowych. W b. r. wykładane będą: ślusarstwo (z toczeniem i kuciem), stolarstwo, szewctwo, krawiectwo, rymarstwo i giserstwo (z cyzelerstwem). Zapisani na ślusarzy i giserów płacą 50 rs., na stolarzy 40 rs., uczniowie kl. I-ej młodszej, podobnie jak i rymarze wnoszą 30 rs., szewcy i krawcy 25 rs. rocznie (za naukę klasową i warsztatowa razem). 986

DOM HANDLOWO-KOMISSOWY
FR. KORZYCKI.

ODESSA Sadowaja № 5. **TYFLIS** Kirpicznaja № 8.

Poleca usługi swoje PP. Fabrykantom i Przemysłowcom, pragnącym wziąć udział w tegorocznych wystawach Kiszyniewskiej i Tyfliskiej.
Referencje pierwszorzędne. 1003

BARDZO TANIO!
Obicia papierowe,
Ceraty i Rolety,

polecają **J. Lubelski i S-ka,**
142, Marszałkowska 142,
obok Zielonego Placu. 1119r

KĄPIELE BALTYCKIE MISDROY

Stacja klimatyczna i zakład leczniczy. Sezon od 1 Czerwca do 30 Września.

Z powodu zmiany sezonu wielki wybór mieszkań różnej wielkości i położenia do wynajęcia.—Prospekty gratis.—Wszelkich żądanych objaśnień udziela z gotowością
1481R **Dyrekcja Kąpielowa.**

Najpierwsza i największa w Warszawie, istniejąca od roku 1865 specjalna Szkoła krojów i kompletnego wykończenia sukień i okryć damskich A. Gałeckiej, dawniej Krakowskie-Przedmieście, zatwierdzona przez Wyższą Władzę 1886 roku, **obecnie Podwal № 10** od Zygmunta, w Wilnie ulica Dworcowa, dom Księcia Żagiella. W bieżącym roku na wystawie pracy kobiet w Warszawie, metoda i nauka Anieli Gałeckiej z córką Pelagją otrzymały **medale za doskonały krój francuzki i najpiękniejsze wykończenie sukień i okryć** przez uczennice w ich szkołach, oprócz tego **Pelagja Gałecka** posiada dyplom krawiecki.



RS. 10.



Gruntowna nauka krojów sukień damskich.—Panie przyjmują się z mieszkaniem.

Przy tem istnieje wydział praktycznej nauki z materjałów, po ukończeniu którego zdolniejsze panie zostają Directrissami, Zarządzającemi w magazynach, pracowniach, lub też jako Nauczycielki w szkołach rządowych i zakładach rękodzielniczych, zapewniając sobie od lat wielu jak i obecnie byt samoistny.

W szkołach tych wykładane są nauki metodą A. Gałeckiej, z pomocą tylko jednego centymetru na sposób francuzki, przez kobiety specjalistki, gdyż w tym przedmiocie tylko kobieta kobietę zrozumie i dokładnie nauczy, bez linji numerowanych, krojowych, 38 mierników i t. p., zbyt drobiazgowych obliczeń, nie zgadzających się z odmianami mód damskich, które tylko naukę kroju wikłają, utrudniają, przedłużają i dla wielu osób zupełnie niezrozumiałą czynią. — Na naukę można się zapisywać każdodziennie. — Świadectwa wydają się formalne.—Programy wysyłają się franco. 1013

Właścicielka Szkół i Autorka Metody **A. GAŁECKA.**

1443R.

Najlepsze Nici do szycia
Newskiej Nicianej Manufaktury
w St.-PETERSBURGU,
GŁÓWNY SKŁAD: w Warszawie
ulica Gęsia Nr 16—18,
u EDWARDA HEIMAN.

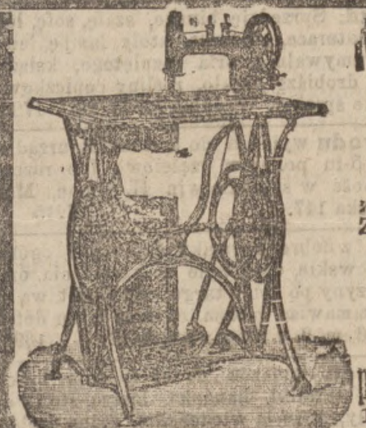
FABRYKA OCTU ZBOŻOWEGO
w Warszawie, Przedokopowa 36

podaje do wiadomości, że produkt jej, **gwarantowany czysty**, jest do nabycia w handlach następujących: w Warszawie Arthur et Comp., Leszno № 4—A. Becquet Hotel Rzymski,—Burchardt et Comp., Nowy-Świat 62,—Ewert, dawniej Biernacki, Chmielna,—Górecki, Nowy-Świat 7,—Goldhaar, Chłodna 24,—Krupski, plac Trzech Krzyży № 7,—Lijewski, Krakowskie-Przedmieście 6,—A. Pawłowski, Chmielna,—S. Riedel, Mazowiecka,—Szeliga Chłodna,—Sienkiewicz, sklep spożywczy D. Ż. Terespolskiej,—Voigt et Comp.,—J. Różycki na Pradze.

Na prowincji: Płock, Sklep Stowarzyszenia „Zgoda"—Kutno, S. Kuśmirak i L. Pinkus—Kielce, J. Henigmann i M. Mauerberger—Końskie, J. M. Markowicz, Skład win i S. Ehrenfried—Tomaszów, Stowarzyszenie spożywcze „Tomaszów".—Konin, **Józef Staśkiewicz**,—Włocławek,—**Bernard Hazenberg**—Suwałki i Grajewo, Bracia Pachuccy.

W Cesarstwie: Smoleńsk, J. F. Lisunkow—Homel, Z. Bychowski,—Dorohusk, J. A. Elbert.—Witebsk, J. W. Kołbanowskij—i w. i. **Sprzedaż hurtowa w Warszawie, u E. BERNSTEINA, Leszno № 4.** Obstalunki przyjmuje również kantor Fabryki przy ulicy Przedokopowej **№ 36 (wprost wjazdu do trybun** pola wyścigowego. Telefon № 505).

Do konserw poleca się tylko № 8. 999



MASZYNY DO SZYCIA
„SINGERA,"
Z FABRYKI
Towarzystwa Akcyjnego dawniej Seidel & Nauman

z czółenkiem bez nawlekania, szyjące lekko i cicho.
Z przyrządem do **obrabiania dziurek** wykonywającym 1,500 dziurek dziennie.
Zadatek mały, spłata tygodniowa po Rs. 1.
Dwuletnia gwarancja.
Do nabycia tylko w moim sklepie
przy ulicy Senatorskiej Nr 22, róg Bielańskiej.
11R **K. Koperski.**

Nauka i wychowanie.

Adres kaucjonowanego biura nauczycielek i bon, Józefa Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 59, wprost resursy. 2138r

Angielka guwernantka, 300 rubli, dziewięcio-letnie świadectwo. Krakowskie-Przedmieście 7. Biuro nauczycielskie. Dąbrowska. 17340

Biuro nauczycielskie W. Max, Kotzebue 2, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 17289

Do wspólnej nauki z 9-letnią panienką poszukuje się towarzyszek. Wilcza № 18, stróż wskaże. 17267

Doświadczony korepetytor, ukończywszy klas 7 realnych, poszukuje lekcyj. Zgoda № 3, mieszkania 13. 17323

Filolog ze świadectwem nauczycielskiem, znający dobrze języki starożytne, władający językiem niemieckim i francuzkim, poszukuje miejsca. Oferty w kantorze Kurjera pod X. T. K. 17304

Nauczycielka przysposabia do gimnazjum, po 4 rs. na miesiąc. Długa 2, w magazynie mód J. M. 17308

Potrzebna nauczycielka z ukończeniem 4-ch klas pensji prywatnej, do dziewczynki ośmio-letniej. Warunki proszę przedstawić listownie, pod adresem Luboml miasto stacja kolei Nadwiślań., właścicielowi apteki. 17361

Potrzebna guwernantka, posiadająca języki, muzykę, do domu izr. na prowincję. Orla 7, mieszkania 12. 17286

Uczę kroju systemem francuzkim Vort'ha najnowszym, ułatwionym, z gruntowną nauką szycia i upinania, w szkole kroju mojej założonej z upoważnienia władzy, zadaniem jest wyuczać specjalnie fachowo, po wyuczeniu panie kroją wyłącznie za pomocą kredy i centimetru—i otrzymują świadectwa. Nowy-Świat 62, mieszkania 25, trzecia brama. — Leonie B. 17171

Wygodne pomieszczenie dla uczniów, w blizkości szkół prywatnych. Ceny bardzo umiarkowane. Ulica Sienna № 8, m. 15. 2167r

Za pół ceny dla niezamożnych rozpocznie się kurs krawiecczyzny i kapeluszy. Szkoła Rzemiosł, Niecała 10. 16947

Posady i prace.

Buchalterji znajomość ułatwia otrzymanie posady — nauki tej wyucza upoważniony przez okręg naukowy nauczyciel-specjalista Gustaw Chwat, Miodowa 12. 17064

Córka znanej literatki poszukuje miejsca bony. Oferty i adresy pod „Janina" do Biura Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera. 2174r

Człowiek nieposzlakowanej uczciwości, z wykształceniem, mogący złożyć kaucję, poszukuje miejsca rządcy, kasjera lub inkassenta. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. O. F. 18. 17321

Do fabryki kwiatów potrzebne panny podręczne. Świętojorska № 17. 2163r

Dziewczęta od lat 15 potrzebne do introligatorni. Elektoralna № 10. Pierwszeństwo dla tych, które pracowały przy wyrobach z papieru. 17283

Do pierwszorzędnego magazynu potrzebna osoba uzdolniona do kroju bielizny i negliży, umiejąca szyć. Wiadomość w Biurze Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska № 26. 2173r

Fryzjer, subjekt, znający dobrze swój fach, potrzebny do pierwszorzędnego zakładu na dogodnych warunkach i wysoką pensję. O warunkach dowiedzieć się można listownie w Kiszyniewie, w magazynie Szczensniewicza. 16885

Krojczyni zdolna może znaleźć stałe zajęcie w jednym z większych magazynów w Rostowie n. D. Bliższe informacje w fabryce kapeluszy, Tłomackie 9. 17294

Korespondent znający języki i buchalterję, szuka zajęcia. Oferty przyjmuje Kurjer „dla korespondenta". 17318

Młoda inteligentna osoba poszukuje posady kasjerki lub zarządzającej z kaucją od 200 do 400 rs. Oferty składać w kantorze Kurjera pod adresem „Marja". 17330

Osoba uzdolniona w krawiecczyznie, pełniąca także obowiązki panny służącej, poszukuje miejsca na wyjazd za granicę lub na wieś; wymagania skromne. Oferty: kantor Kurjera Warsz. dla Władysławy. 17105

Osoba w średnim wieku poszukuje miejsca do zarządu domem w Warszawie lub na prowincji od św. Michała. Wiadomość: Piękna 52, mieszk. 14. 17268

Potrzebne są zaraz panny do ubiorków dziecinnych. Daniłowiczowska № 8, mieszkania 17. 17306

Potrzebna jest zdolna maszynistka do trykotów oraz podręczne i do nauki. Ulica Dzielna № 17, m. 9. 17298

Potrzebny jest subjekt z kaucją rs. 50, posiadający dobrze język russki i rachunkowość. Pensja miesięczna rs. 15 i nic więcej. Wiadomość w składzie wojskowo-księgarskim przy ulicy Włodzimierskiej № 2. 17288

Potrzebne są panny zdolne do ubierania i wykończania staników, również panny do maszyn pończoszniczych, które są zdolne do wyrabiania kaftanów włóczkowych. Wiadomość: L. Rosengart, Przejazd 9. 17280

Piszący pięknie nuty duże oraz mogący wykonywać pismo bezsztrychowe prostopadłe do drukowego wyraźnością zbliżone, proszeni są o składanie próbek i adresów swych w księgarni pp. Karwowskiej i Zabłockiego, w godzinach do 12-ej. 17274

Potrzebna kasjerka lub kasjer na prowincję z kaucją od 150 do 200 rs. Warunki korzystne. Wiadomość: Długa № 32, mieszk. 8, od godz. 4 do 6-ej po południu. 17273

Panny potrzebne są do krawiecczyzny damskiej i uczennice. Ul. Grzybowska № 9, mieszk. 10. 17337

Potrzebny uczeń do składu materjałów aptecznych, Nowy-Świat № 7. 2175r

Panny potrzebne zaraz do ubrań dziecinnych. Marjensztadt № 11, m. 4. 17351

Potrzebna krojczyni do krawiecczyzny na wyjazd. Złota № 6, m. 9, zgłaszać się można od 9-ej zrana do 3-ej po poł. 17335

Potrzebne panny do staników i spódnic. Bielewska, Chmielna 35. 17312

Potrzebne są zdolne spódniczarki. Chmielna 19, pracownia Majewskiej. 17345

Potrzebny uczeń do handlu kolonjalnego. Wolska № 11. 2168r

Potrzebny jest młody człowiek, kawaler, piśmienny, z pensją rs. 20 i pokoik. Więcej pożądany z kaucją lub poręczeniem. Przemysłowa № 31, do właściciela domu. 17331

Potrzebne panny zdatne do spódnic i staników. Chmielna 47, m. 12. 17322

Potrzebne są zaraz do bielizny maszynistki, dziurkarki i do nauki na dobrych warunkach. Sosnowa 11, mieszkania 22. 17262

Potrzebna zupełnie uzdolniona panna do staników za dobrem wynagrodzeniem i całodziennem utrzymaniem. Dzielna № 23, mieszkania 1. 17221

Szwaczka umiejąca reperować i szyć bieliznę potrzebna do domu prywatnego. Królewska 39, mieszk. 18. 172[illegible]5

Technolog-chemik, z ukończoną politechniką zagraniczną i kilkoletnią praktyką, poszukuje zaraz miejsca stałego lub też jakiegokolwiek zajęcia, udziela lekcyj etc. za skromnem wynagrodzeniem. Oferty w Kurjerze Warszawskim „Technologowi". 17269

Uczeń potrzebny zaraz do zakładu cukierniczego. Nowy-Świat 46. 17358

Uczeń do sklepu potrzebny zaraz, dobrze piszący. Nowy-Świat 38. 17121

Zarządca ekonomiczny, z długoletnią praktyką, w sile wieku, żonaty, bezdzietny, poszukuje odpowiedniej posady od nowego roku. Adres: L. Z. 25, poste-restante, poczta Zaleszczyki (Galicja). 17156

Zwijaczka, panny uzdolnione, podręczne i uczennice, potrzebne do fabryki kwiatów, Długa 42. 2171r

Kupno i sprzedaż.

Cztery młode dobre krowy tanio do sprzedania. Wiadomość: Twarda 55. 17290

Do sprzedania powóz w dobrym stanie. Wiadomość: ulica Długa № 40 nowy, u stróża. 17284

Dogi szczenięta z olbrzymich i Bernarda do sprzedania. Komunikacja statkiem Włocławek do Wilgi nad Wisłą, albo koleją nadwiślańską przez Pilawę, u p. Budzyńskiego. 17279

Do sprzedania sofka, kozeta, klęcznik. Leszno 9, mieszk. 18. 17303

Do sprzedania szafa kuchenna jesionowa, kufer podróżny, walizka, skrzypce do nauki. Nowy-Świat № 62, m. 36. 17327

Dywany wszelkie, chodniki, serwety, portjery, kapy, kołdry, dery, cerata, wojłoki najtaniej w fabrycznym składzie Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Towarzystwa Ziemskiego. 1911r

Do sprzedania dwie suknie balowe bardzo eleganckie, oraz materja Pompadour. Szkolna № 5, mieszkania 17. 17234

Dywany przeróżne, materje meblowe, portjery, serwety, kołdry, chodniki, dery, wielki wybór! „najlepiej kupować" w głównym składzie Giełżyńskiego Piotra, Marszałkowska № 137. **Ceny niższe od wszelkich wyprzedaży!** 1610r

Dereń (Kizil) na konfitury poleca L. Wróbel, Krakowskie-Przedmieście, Stara poczta. 17218

Do sprzedania w likwidującej się Warszawskiej fabryce stali na Nowej Pradze belki żelazne, deski, krokwie, oleje, farby, tygle grafitowe, liny, pakuły i t. p. Wiadomość: ulica hr. Berga № 9, m. 1. 17205

Faeton używany, zdatny do wsi i miasta, w dobrym stanie. Złota 22, stróż wskaże. 17305

Fortepian półsiodmej oktawy krótki rs. 120, Nowy-Świat 47. Strojenia, reparacje przyjmuje Cerulli. 17276

Fortepian krótki Seidlera, 7 oktaw, za rs. 175. Wielka 50, m. 6. 17339

Fortepian krótki z blatem metalowym za rs. 150 do sprzedania. Nowy-Świat № 64, w lombardzie. 17338

Fortepian Hofera krótki, czarny, z blatem, czterema szprejcami, z powodu wyjazdu za rs. 185. Krakowskie-Przedmieście № 33, w sklepie W-go Bełkiewicza, w Hotelu Saskim. 17317

Fortepian zagraniczny o siedmiu oktawach do sprzedania. Chmielna 33, mieszkania 16, od 4—6-ej. Tamże i skóra niedźwiedzia. 17356

Fortepian do sprzedania rs. 280, prawie nowy, Marszałkowska 136, stróż wskaże. 17145

Garnitur, łóżka, szafy, toaleta, umywalka, szeslong, kredens, stół. Sienna 1. 17336

Garnitur, szafy, łóżka, kredens, stół, krzesła, komoda, biurko, otomana. Świętokrzyska 39, mieszkania 2. 17204

Jest do sprzedania bryczka wolantową robotą. Ulica Nowy-Świat № 25. 17282

Kasy ogniotrwałe 25% taniej od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 14020

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohtego. Nowy-Świat 34. 505

Klozety do sprzedania po taniej cenie. Elektoralna 23, w drugiej bramie na dole. 17315

Kupię bicykl używany tanio. Wiadomość: Browarna № 8, u właściciela domu. 17349

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Marszałkowska № 108 i od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 17228

Meble gustowne salonowe, buduarowe i fantazyjne, sypialnia i jadalnia dębowa w kompletnem urządzeniu oraz lustra i pojedyńcze sztuki meblowe. Cena przystępna. Plac Zielony № 18, nad cukiernią p. Sztengla, 1-sze piętro, mieszk. 2. 1933r

Meble tanio, garnitury czarne, orzechowe, całe kryte, fantazyjne, szafy, kredens, stoły jadalne, krzesła, łóżka, otomana, szeslong. Mokotowska 59, róg placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 16825

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, bibljoteka, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 17041

Meble za bezcen, garnitur czarny, orzechowy, tremo, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, szeslong, biuro, otomana, bibljoteka, szafka lustrzana, firanki. Złota 3, róg Zgoda, od Marszałkowskiej czwarty dom, brama, pierwsze piętro, mieszkania 4. 17175

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, komody, tremo i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na dole. 17240

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, toalety, biurka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, mieszk 6, obok Kopernika. 17239

Meble nowe rozmaite, trwałej roboty, tanio sprzedaje Makow. Solna 9. 17148

Meble za bezcen do sprzedania, lustra, garnitur czarny i orzechowy, urządzenie jadalni dębowe, łóżka, umywalnia, toaleta, otomana, komoda, biurko, szafy, firanki. Zielna 41, róg Próżnej, mieszkania 12. 17329

Oleandry 18-letnie cztery ładne, ze wsi, za 28 rs. Bracka № 16, róg alei, stróż załatwi. 17208

Psa chcę kupić, albo czarnego młodego cetra, albo młodego San-Bernarda. Propozycje proszę przysyłać na ulicę Erywańską № 5, mieszkania 15. 17100

Piękne wyjątkowo łóżka i meble. Nowogrodzka № 31, m. 17. 17161

Pianino najnowszej konstrukcji do sprzedania za rs. 330. Ulica Jasna № 3, mieszkania № 1. 17348

Pianino czarne, zupełnie nowe, tanio do sprzedania. Świętokrzyska 8, m. 3. 17325

Szeslong obstalunkowej roboty do sprzedania tanio. Pańska 36, mieszk. 31. 17301

Satynówka do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 66, w kantorze drukarni. 17285

Tanio sprzedam szafy, łóżka, biura. Czysta № 6, u stolarza. 17055

Welocyped trzykołowy angielski używany, w dobrym stanie, za rs. 80 do sprzedania. E. Herżman, ul. Kaliksta 15, obok klubu cyklistów. 17163

Wyjazd. Sprzedaję biurko, szafę, sofę, łóżka, materace, etażerkę, stoły, lampę, landszafty, umywalnię, orła rozpiętego, książki szkolne, drobiazgi, szkło, rośliny doniczkowe, kuchenne sprzęty. Wspólna 11, m. 20. 17334

Z powodu wyjazdu do sprzedania urządzenie z 5-iu pokojów częściowo lub razem. Wiadomość w składzie win H. Simon, Marszałkowska 147. 17215

Znane z dobrego smaku (z nowiu) ogórki elsnerowskie, doskonałe do kwaszenia, oraz inne jarzyny po cenie targowej, z odstawą do domu; zamawiać można en gros i en detail Zielna 16, m. 9, u Ślepowrońskiej. 16954

Z powodu wyjazdu do sprzedania łóżko, biurko, foteliki, kanapka, lustro, stolik do kart, stoły, krzesła wiedeńskie, różne drobiazgi. Widok 22, m. 12. 17281

Za rs. 90 używaną kasę sprzedam. Długa 29, sklep żelazny. 17277

6 koszul męskich nowych. Zielna 4, mieszkania 11. 17332

Interesa handl. i majątk.

Bufet klasy 3-ej na pierwszorzędnej stacji kolei żelaznej do wydzierżawienia. Wiadomość: Żurawia № 28, mieszkania № 2. 17136

Chcę nabyć interes, nie przenoszący wartością 6,000 rs., lub poszukuję zajęcia kasjera, magazyniera i t. p. za złożeniem kaucji w banku. Sienna № 17, mieszkania 2, do godz. 10-ej i po 3-ej. 17344

Do sprzedania sklep mydlarski z powodu interesu w każdym czasie. Wiadomość: Solec 79, w sklepie. 2147r

Domek murowany z ogródkiem i placem do budowy na 10% netto, do sprzedania. Potrzebna suma 2,500 rs. po 2,000 rs. Towarzystwa na 8%. Oferty w Kurjerze Warsz. pod lit. L. L. 17300

Dom do sprzedania, szacunek 45,000. Plac tanio 12,000 łokci razem albo częściowo. Wiadomość: Nowy-Świat № 53, sklep niciarski. 17287

Do odstąpienia administracja majątku pod Warszawą włók 17 na bardzo korzystnych warunkach. Do interesu potrzeba 3,000 rs., zabezpieczone na b. dobrym numerze hypoteki. Bliższa wiadomość: Marszałkowska 136, w handlu win. 16980

Fabryczno-przemysłowy interes do odstąpienia, świetne dający zyski. Kapitał potrzebny od 5,000 do 8,000 rs., pozostać może część jako udział. Ulica Sosnowa 11, m. 24, od godz. 8-ej zrana do 12-ej w południe. 17307

Folwarku poszukuję na zamianę domu murowanego. Złota 16, mieszkania 11, od 3—6 ej. 17341

Handel kolonjalno-spożywczy, dystrybucja, skład piwa, z powodu śmierci właściciela do sprzedania. Żurawia 29. 17237

Kawiarnia do sprzedania. Ulica Chmielna № 29. 17314

Kawiarnia do odstąpienia za bardzo przystępną cenę z powodu nieprzewidzianych okoliczności. Ulica Elektoralna № 49. 17313

Kolonja (willa) jedna z piękniejszych pod Warszawą. Całość 24 mórg 300-prętowych, z których 18 mórg pod ogrodem warzywnym, reszta pod pięknym angielskim i owocowym. Dom mieszkalny o 6-iu pokojach, urządzonych z komfortem, garderoba, kuchnia, spiżarnia, pokój dla służby, piwnica, lodownia, łazienka na stawie, trephaus z egzotycznemi roślinami, inspekta, duży staw zarybiony. Domek o 3-ch pokojach dla ogrodnika, zabudowania gospodarskie, do sprzedania z umeblowaniem domu lub bez takowego. Wiadomości udzieli W. Pan Gumiński, w kancelarji hypotecznej W-go rejenta Olszowskiego. 2061r

Magle do sprzedania z powodu wyjazdu na wieś. Ulica Chmielna 38. 17302

Na spłatę sumy 2,000 rs., mieszczącej się na 1-ym numerze hypoteki, potrzebna także suma na bardzo dogodnych warunkach. Wiadomość: Praga, ul. Brzeska № 21, mieszk. 28, od godz. 9-ej zrana do 4-ej po południu. 17264

Na czasie ważne! Warsztat rzeźniczy wraz ze sklepem z powodu wyjazdu jest zaraz do odstąpienia za bezcen. Wiadomość do godz. 1-ej Sienna № 21, m. 18. 17207

Operację paręsetrublową, wykonalną wszędzie, wskazać mogę. Gubernja płocka, Ciechanów, Cels Lewicki. 17275

Osoba mająca rs. 200, może wejść w spółkę interesu handlowego, dobrze procentującego. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego, „Wspólka". 17320

Poszukuję domu na zamianę majątku. Oferty w Kurjerze „Zamiana". 17342

Restauracja do wynajęcia w Hotelu Polskim. Wiadomość w kantorze hotelu, w godzinach rannych. 17293

Sklepik do sprzedania. Wiadomość: Smocza № 50. 16978

Sklep norymbersko-galanteryjny w ruchliwym punkcie miasta przez lat 8 dobrze prosperujący, z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest zaraz do odstąpienia. Wiadomość w składzie sukna i kortów Mrozowskiego i Paszkowskiego, ul. Senatorska № 4. 17333

Sklep wiktuałów do sprzedania za 140 rs. Wiadomość: ulica Chłodna № 46, w kawiarni. 17316

W Skierniewicach, w bliskości parku i stacji, do sprzedania willa murowana, z ogrodem i zabudowaniami gospodarskiemi, na przystępnych warunkach. Wiadomość na miejscu u Grzesiewicza, pom. zawiadowcy. 2166r

Wspólnik kawaler z 1,000 rs. do interesu handlowego bardzo korzystnego, potrzebny zaraz. Suma zabezpieczona hypotecznie. Wiadomość w kantorze służących, Krakowskie-Przedmieście № 64, w gmachu resursy Obywatelskiej, w sklepie frontowym na dole. 17116

Życzę kupić folwark od 8 do 15 włók, blisko kolei, z ładnym domem mieszkalnym, ogrodem, dobremi budynkami, w dobrej ziemi, z łąką, jeżeli można z lasem. Oferty składać proszę w Kurjerze Warszawskim pod literami B. G. 28. 17200

Z kapitałem co najmniej rs. 3,000 wspólnik lub wspólniczka może przystąpić do interesu pewnego, dającego duże procenta. Kapitał zapewniony i świetna perspektywa. Pożądany jest inżenier, technik, do wspólnego zajęcia. Wiadomość: Bagatela № 15, m. 5. 17310

Zaraz sklep wiktuałów do sprzedania. Ogrodowa 45. 17347

Zakład piernikarski lub piekarnia do odstąpienia. Oboźna № 2, Bazar. 17067

Za bezcen sprzedam dom murowany parterowy, piękny, z takiemiż budynkami i pięknym ogrodem, w dużem mieście. Wiadomość u Bronisława Niwińskiego, ulica Królewska № 13, w drukarni. 15986

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, Trębacka 11, załatwia przeprowadzki na wozach resorowych. 11

B. nauczycielka życzy sobie przyjąć dwoje lub troje dzieci na stancję, zapewniając macierzyńską opiekę. Warunki do umowy. Plac św. Aleksandra 13, m. 6, od podwórza. Między 3-ą a 5-ą. 17272

Dwa pokoje, przedpokój, balkon, z meblami, usługą, samowarem, od 1 września. Krucza 40, m. 19. Tamże potrzebni pośrednicy do interesów. 17270

Dobremu lokatorowi tanio ładny pokój umeblowany. Marszałkowska 105, mieszkania 5. 17324

Elegancko umeblowany pokój, z samowarem i opałem, dla pojedyńczej, przyzwoitej osoby (kobiety), do wynajęcia zaraz. Wiadomość: ul. Złota 26, m. 28. 17350

Od października dwa pokoje frontowe, zaraz, izdebka za rs. 2 miesięcznie. Nowy-Świat 25. 17299

Pokój do wynajęcia z usługą, z meblami lub bez, może być z całodziennem utrzymaniem. Hortensja № 7, mieszkania 7. 16998

Pokój dla kawalera przy familji. Marszałkowska 120, m. 8. 16970

Panienka uczęszczająca do instytutu muzycznego lub osoba przyzwoitej i z możnej rodziny znajdzie pomieszczenie. Można korzystać z fortepianu. Oboźna 8, m. 3. 17172

Przejazd № 9. Do wynajęcia każdego czasu: 1) Lokal w poprzecznej oficynie, na drugiem piętrze, świeżo odnowiony, składający się z 5-u pokojów, przedpokoju, kuchni, spiżarni, pokoiku z umywalnią, dwoma balkonami, z wszelkiemi nowoczesnemi wygodami. 2) Sklep z oknem wystawowem i pakamerą. 3) Dwa pokoje, z kuchnią, na trzeciem piętrze, od frontu, z wodociągiem, zlewem. Wiadomość na miejscu, w każdej porze dnia, u rządcy. 17266

Pomieszczenie przy inteligentnej, zacnej rodzinie, dla panienek kształcących się prywatnie, zapewnia się troskliwą opiekę. Widok № 12, mieszkania 1. 17278

Pokój umeblowany przy familji, w każdym czasie, na parterze. Królewska 3, od Krakowskiego-Przedmieścia, stróż wskaże. 17328

Pokoje umeblowane, zaraz do wynajęcia. Nowy-Świat 57. 17292

Potrzeba zaraz 6 lub 5 pokojów, blizko Hortensji. Oferty „Apartament" w kant. Kurjera. 17291

Sklepy różne z mieszkaniami, lub bez takowych i lokale od 6 do 1 pokoju, z komfortem urządzone, do wynajęcia każdego czasu w nowo-wybudowanym domu, przy rogu Marszałkowskiej i Żurawiej № 95. Ceny przystępne, dom skanalizowany. 17009

Składy obszerne do wynajęcia. Śliska № 35, wiadomość na miejscu. 17209

Wilcza № 28, mieszkania 12. Stancja dla panienek, z pomocą naukową, cena umiarkowana. 2159r

2 pokoje do odnajęcia, (umeblowane lub z kuchnią). Miodowa 3 oficyna 25. 17326

Doniesienia rozmaite.

Adres kantoru przewozowego Feliksa Morzyckiego i S-ka, Tłomackie 13. Załatwia ekspedycje i przewozy na wszystkich kolejach. Opakowanie, przewóz mebli. Przeprowadzki na specjalnych wozach. Na składzie skrzynie i pudełka pocztowe. 2134r

Adres pierwszego w Warszawie kancjonowanego kantoru mamek, zatwierdzonego przez władzę lekarską F. Zawistowskiego, Zgoda 6. 16807

Akuszerka b. starsza instytutu przyjmuje na słabość, umieszczenie dziecka od 15 rubli, udziela porad, w zakresie swej specjalności. Złota 16, parter frontowy. 17343

Konstanty Sekita, tapicer przyjmuje wszelkie roboty tanio, sumiennie od wszelkich wyprzedaży, meble, rolety, materace. Zadaniem jest mojem zjednać sobie szan. klijentelę, jako człowiek młody, pojedyńczy. Dom Archikonfraternji Literackiej, ulica Ogrodowa 23. 16946

Mamka młoda, wiejska, ze świeżym pokarmem, bez długu. Wiadomość za rogatką Mokotowską № 4, m. 9. 17296

Młoda mężatka, z pokarmem bardzo zdrowym, zaopinjowanym przez lekarzy, pragnie przyjąć na wykarmienie dziecię do siebie. Piękna 48, m. 25. 17309

Przyjmuje się do szycia bieliznę damską, męzką i dziecinną. Koszule męzkie 25 kop., damskie od 15 k. Podwale № 3, m. 35, były pałac Dymańskich. 17297

Pracownia krawatów „Louise" wyucza w trzech tygodniach wszelkich fasonów krawatów i przyjmuje robotę z danego materjału. Orla 10. 2169r

Sowite wynagrodzenie za sposób najskromniejszych zysków, lub zarobkowania domowego cierpiącemu z fundusikiem. Oferty do Kurjera „nio Kanceliście." 17319

Wyuczam pończosznictwa tanio i dokładnie we 2—4 tygodni. Senatorska 32, mieszkania 8. 2172r

Zgubiony został kwit depozytowy za № 4033 wydany przez warszawski kantor banku państwa, z dnia 8 (20) lutego r. b., na imię Abrama Brunszweiga na 1,550 rubli. Znalazca raczy odnieść do kantoru banku państwa. 17271

Zaginęła suczka mała, czarna, z czerwoną tasiemką na szyi, wabi się Biżu. Łaskawy znalazca raczy odprowadzić takową na ulicę Aleje Ujazdowskie № 16. 17352

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 1 (13 Августа) 1889 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług.)